

No. 261

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:
Mies. z dod. list. 4.20 gr
Głos. do dom. 30 gr
Z przes. poczt.
Mies. z dod. list. 5.20 gr
Poza Łodzią egz. 27 gr.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXX r.
Istnienia.

Redakcja i Administracja
w ŁODZI,
Al. Kościuszki 41
TELEFON 28
Konto P.K.O. 60594.
Red. przyjmuje od 5-6
Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTJI.

Piątek, dnia 23 września 1927 r.

„TEATRALNA” Otwarcie w sobotę 24 września 1927 r.
Narutowicza 20 Najtańsza, komfortowa Restauracja i Kawiarnia w Polsce.

Pod protektoratem Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Wystawa Ruchoma Prób i Wzorów Przemysłu Krajowego „Helenów”
w parku

Otwarta od 9-ej rano do 10 wieczór.

3392

Codziennie od godz. 5 przygrywa orkiestra St. Namysłowskiego Radjokoncerty Kinematograf Probiernia win i miodów krajowych Filmowanie zwiedzających Wystawę i t. p. atrakcje. — — — Ceny miejsc: do g. 5 pp. 1 zł., ulgowy 50 gr., dla zorganizowanych wycieczek młodzieży szkolnej po 20 gr., od g. 5 pp. 1.50, ulgowy 50 gr.

Eks-kajzer Wilhelm czuwa.

Depesza do organizatorów hecy nacjonalistycznej pod Tannenbergiem.

Prasa niemiecka domaga się opublikowania listu Hindenburga do b. cesarza Niemiec.

BERLIN, 22.9 (pat)

Cała prasa lewicowa berlińska przynosi zniechęcający za „Kreuzzeitung” treść depeszy jaką b. cesarz Wilhelm nadesłał do Hindenburga w dniu poświęcenia pomnika tannenberskiego. W depeszy tej b. cesarz oświadcza że duchem jest z tymi którzy przyczynili się do olbrzymiego zwycięstwa tannenberskiego równego bitwie pod Kanną.

B. cesarz podkreśla że feldmarszałek Hindenburg wysłany był do Prus Wschodnich przez niego poczem pisze.

Wysłanemu przezemnie z poleceniem uwolnić ją za wszelką cenę Prus Wschodnich od nieprzyjaciela udało się Panu i gen. Ludendorffowi dzięki waszemu nieporównanemu dowództwu odnieść wspaniałe zwycięstwo na czele oddziałów ożywiających duchem odporności i męstwa i przy pomocy pełnych oddania współpracowników i niższych dowódców pochodzących przeważnie ze szkoły mego szefa sztabu hr. von Schlieffena. Bitwa pod Tannenbergiem okazała całemu światu do czego zdolna jest siła niemiecka prowadzona przez świadome cele i kierownictwo. Oby duch bohaterów tannenberskich mógł przeniknąć i zjednoczyć nasz naród rozszarpany rozterką. Wówczas dokonana on zwycięstwa i nie będzie daremną ówczesną śmierć walecznych, którym dziś pomnik poświęcamy. Wówczas z Bożą pomocą znów się podniesiemy.

BERLIN, 22.9 (pat)

Depesza b. cesarza Wilhelma do prezydenta Rzeszy Hindenburga podkreślająca, iż jako dowódca

ca działał on na rozkaz Wilhelma wywołała w prasie lewicowej niemiłe wrażenie. „Berliner Tageblatt” dopatruje się w tej depeszy oraz w hołdach złożonych prezydentowi Hindenburgowi przez kongres niemiecko-narodowy w Królewcu wyraźnej tendencji do zaanektowania prezydenta Hindenburga na rzecz celów partyjnych nacjonalizmu. „Berliner Tageblatt” ostrzega, że przez to wciąga się prezydenta Hindenburga do kampanji wyborczej która może się zakończyć porażką.

BERLIN, 22.9 (pat)

„Vorwärts” donosi że prezydent Hindenburg odpowiedział na telegram b. cesarza Wilhelma listem przyczem dziennik żąda ogłoszenia tego pisma. W odpowiedzi na to „Tagliche Rundschau”

zamieszcza półurzędowy komunikat że list cesarza do prezydenta nie był bynajmniej ogłoszony oficjalnie i stanowi kwestję czysto osobistą prezydenta Hindenburga i dlatego też w tej sprawie dzienniki rządowe nie będą ogłaszały żadnych oficjalnych informacji, choćby z tego względu że tekst listu b. cesarza został ogłoszony w drodze zupełnie nieoficjalnej. „Vorwärts” nie zadawała się tego rodzaju prostowaniem oświadczając że komunikat półurzędowy stara się uniknąć odpowiedzi na zapytanie i ani nie przeczy ani też potwierdza tego, czy prezydent na telegram zdezonizowanego monarchy od powiedział. W zakończeniu „Vorwärts” żąda kategorycznie wyraźnej odpowiedzi jak się ma sprawa z rzekomym listem prezydenta Hindenburga do b. cesarza.

Pociąg pospieszny wysadzony w powietrze.

Sraszno - skutki eksplozji maszyny piekielnej

BIAŁOGROD 22.9 (aw)

Tuż pod miejscowością Nisz w pobliżu granicy grecko-jugosłowiańskiej wybuchła maszyna piekielna, podłożona pod pociąg zdążający z Niszu do Salonik.

Maszyna skonstruowana była z kilkunastu bomb dynamitowych o wielkiej sile wybuchu. Eksplodowała wysadziła w powietrze kilka wagonów pociągu pospiesznego. Dotychczasowe doniesienia wspominają o licznych ofiarach w ludziach. Dokładnych szczegółów katastrofy do tej chwili brak.

BIAŁOGROD, 22.9. (aw)

Zamach na pociąg pospieszny pod Guevguelii wywołał najprawdopodobniej poważne następstwa dyplomatyczne.

Posel jugosłowiański w Sofji otrzymał polec.

nie wystąpienia z ostrym protestem pod adresem rządu bułgarskiego. Protest ten umotywowany jest wynikami śledztwa które ustaliło że zamachu pomysłowego na pociąg dokonali komitaczi, którzy przedostali się na obszar Jugosławji przez granicę jugosłowiańsko-bułgarską.

BIAŁOGROD, 22.9. (pat)

Według ostatnich wiadomości oddziały żandarmerji, wysłano w pociąg za rewolucjonistami bułgarskimi którzy dokonali zamachu na pociąg w okolicach Guevgueli, zetknęły się z bandą w lasach Solnia w pobliżu granicy greckiej. Operacje mające na celu otoczenie bandy, prowadzone są pod kierunkiem dowódcy żandarmerji generała Tomicza.

OSTRZEŻENIE.

Związek Zawodowy Pracowników Bankowych podaje do wiadomości, że wobec strajku pracowników w BANKU DY. SKONTOWYM WARSZAWSKIM OD DZIAŁ W ŁODZI, Piątek wska 57 wszystkich kir posady w tej instytucji są pod B O J. K O T E M.

Protest p. marszałka Senatu

Przeciwko oczywistemu pogwałceniu przez rząd art. 25 i 37 Konstytucji

Warszawa 22 września (tel. wł.)

Na podstawie jednomyślnego upoważnienia konwentu, senjorów, p. marszałek senatu wystosował w dniu dzisiejszym następujące pismo do p. Prezydenta Rzeczypospolitej:

„W dn. 12 bm. miałem zaszczyt przy wspólnej wizycie z p. marszałkiem sejmu, stwierdzić wobec Pana Prezydenta, że dekret z dn. 9 września rb., zwołujący senat na nadzwyczajną sesję dopiero „od 22 września” jest naruszeniem art. 25 i 37 Konstytucji. Mianowicie stwierdziłem, że senat miał bezwzględnie prawo prace swe, zahamowane dekretem z dn. 13 lipca, rozpocząć znowu w 2 tygodnie po wręczeniu wniosku o otwarcie sesji, a więc dnia 10 września.

Tymczasem dziś, tj. zanim senat mógł rozpocząć swe posiedzenie, nadszedł nowy dekret, datowany z dn. 20 bm., odraczający nierozpoczętą sesję senatu na dni 30, począwszy od dn. 22 września. Przez akt ten bezwzględnie prawo senatu do ponownego rozpoczęcia swoich prac jest zupełnie bezsprzecznie przekreślone.

Imieniem senatu, na mocy art. 12-go regulaminu tegoż, zakładam prze-

ciwko temu oczywistemu pogwałceniu art. 25 i 37 Konstytucji uroczysty protest.

(—) Trampezyński

Prezes Karpiński
powrócił z wizytacji oddziałów
Banku Polskiego

Warszawa 22 września (pat)

Prezes Banku Polskiego p. Stanisław

Karpiński w dniu dzisiejszym powrócił i objął urzędowanie po 10-dniowej nieobecności, w ciągu której dokonał wizytacji szeregu pomorskich oddziałów banku.

22 wyroki za pucz w Tanrogach.

Z pośród skazanych na śmierć jeden wyrok wykonano.

Kowno 22 września (aw)

W związku z nieudanym puczem w Tanrogach tamtejszy sąd wojskowy wydał 22 wyroki na uczestników ruchu, w tym ośmiu oskarżonych skazano na śmierć, 9 na dożywotnie, ciężkie więzienia, pozostałych

na więzienie kilku i kilkunastoletnie.

Z pośród skazanych wyrok śmierci wykonano tylko na jednej osobie, pozostałym zamieniono karę śmierci na dożywotnie ciężkie więzienie.

Olbrzymie zbrojenia angielskie.

Modernistyczna reforma armji — Nikt nie będzie chodził pieszo, ani jeździł konno.

Londyn 22 września (tel. wł.)

Olbrzymią sensacją wywołała reforma, która została zaprowadzona w armji angielskiej, a mianowicie zaprowadzono, we dług wiadomości zaczerpniętych z miarodaj-

nego źródła, różne nowe typy czołgów małego kalibru, które rozwijają szybkość samochodów. — Równocześnie wprowadzono w armji angielskiej armaty motorowe na sześciu kołach samochodowych które poruszają się również z szybkością samochodu; nawet ciężkie działa są poruszane przy pomocy ciężarowych samochodów.

Armaty przeciwlotnicze też mają swe motory. W ten sposób umieszczono baterje artyleryjskie na samochodach, które mają być przydzielone do poszczególnych oddziałów piechoty. Ponadto wprowadzono nowy typ czołgów gazowych, które mają służyć do wytwarzania mgieł i gazów.

Wogóle w armji angielskiej od tego czasu nikt nie będzie chodził pieszo, ani jeździł konno. Czołgi zabezpieczające od ognia artyleryjskiego i gazów będą przewożone zupełnie bezpiecznie 40 do 60 żołnierzy piechoty przez ogień huraganowy pod pozycje nieprzyjacielskie.

Apropozycja i amunicja piechoty i artylerji będą przewożone również przy pomocy samochodów. Inżynierowie armji angielskiej wynaleźli także nowy typ radiostacji samochodowej.

Największą jednak sensacją są okopy opancerzone, które będą przewożone przy pomocy samochodów i ustawiane na liniach fortowych. Okopy te będą przewożone z miejsca na miejsce w zależności od ruchu wojsk. Całe sztaby korpusów i komendy poszczególnych oddziałów wojskowych mają być przewożone z szybkością dobrych samochodów.

Między fachowcami sztabu generalnego istnieje spór na temat czy organizować składy amunicji i ekwipunku wszelakiego rodzaju w rejonie frontowym, czy też w dalszej od niego odległości. Koszty powyższej reformy w armji angielskiej są tak olbrzymie, że prawdopodobnie prócz Anglii i Stanów Zjednoczonych żadne z państw nie będzie mogło pozwolić sobie na tę modernistyczną reformę armji.

Sowiety gotowe płacić Francji stare długi carskie.

Litwinow oświadcza, że ugoda została zawarta.

MOSKWA, 22.9. (pał)

Prasa sowiecka ogłasza oświadczenie Litwinowa w sprawie stosunków francusko-sowieckich. Ponieważ część prasy francuskiej zakwestjonowała informacje, jakich udzielił Litwinow w sprawie porozumienia osiągniętego przez delegację francuską i sowiecką, co do dawnych długów carskich wobec Francji, Litwinow kategorycznie oświadcza, że delegację francuską i sowiecką doszły do zupełnego porozumienia w tej sprawie. Odnosny układ ogólny nie został jeszcze podpisany jedynie z tego powodu, że delegacja francuska nie przyjęła jeszcze ostatecznie propozycji delegacji sowieckiej w sprawie kredytów dla sowiecków.

Jakośkolwiek w sprawie kredytów osiągnięto zasadnicze porozumienie, to jednak nie osiągnię-

to jeszcze zupełnego porozumienia co do rozmiarów tych kredytów. Bądź co bądź wszelkie wątpliwości zostaną niebawem rozproszone, gdy francuska opinia publiczna dowie się o dobrej woli rządu sowieckiego i o jego zamiarze wypłacenia w ciągu najbliższych 6-ciu miesięcy pierwszej raty półrocznej, przyczem wamiankowana rata w sumie 30 milionów franków w złocie miałaby być wniesiona do któregośkolwiek banku, wskazanego przez rząd francuski. W ten sposób z sumy tej mogłyby być dokonane pierwsze wypłaty francuskim posiadaczom walorów rosyjskich, i to natychmiast po ratyfikacji przez oba rządy ogólnego układu o długach i kredytach. Rząd sowiecków upoważnił swego ambasadora w Paryżu Rakowskiego do zakomunikowania wszystkiego powyższego delegacji francuskiej.

Najechanie pociągu na samochód.

Kolejowe względy oszczędnościowe przyczyną katastrofy

Kraków 22 września (aw)

Pociąg osobowy, idący z Sierszy Wodnej do Trzebini, wpadł na przejeżdżający przez tor samochód ciężarowy, którym jeździły cztery osoby.

Wskutek gwałtownego uderzenia, samochód był zrzucony z toru i uległ zupełnemu strzaskaniu.

Pasażerowie cudem uniknęli śmierci. Dwie osoby są jedynie lekko kontuzjowane.

Uszkodzeniu uległa lokomotywa pociągu.

Zaznaczyć należy, iż w miejscu katastrofy wydarzyły się poprzednio już trzy podobne wypadki, czego przyczyną jest brak na przejeździe rampy, mimo, że ruch kołowy jest bardzo znaczny.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorka, dn. 20—26 września 1927 r.

N E D Z N I C Y

(LES MISÉRABLES)

3521—

Dramat w 12-ku częściach (serja III IV ostatnia)
podług słynnej powieści Wiktora Hugo
W pociągach kina codz. audycje radjoteln.

Szykowanie prasy polskiej w Niemczech.

Za przedrukowanie odezwy patriotycznej 300 marek grzywny

Opole 22 sierpnia (pat)

Dzisiaj, dnia 22 bm., odbyła się przed sądem karnym w Opolu rozprawa przeciwko redaktorowi w Palecie z tutejszych polskich „Nowin Codziennych“, oskarżonemu o przedrukowanie przez „Nowiny Codzienne“ odezwy, nawołującej do składania datków na pomnik Bolesława Chrobrego, który ma stanąć w województwie śląskim.

Sąd w myśl wniosku prokuratora skazał redaktora Pawletę na 300 zł. grzywny. Skazany wniósł natychmiast apelację.

Podobną karę nałożono w tych dniach na redaktora bytomskiego „Katolika“ za to samo „przestępstwo“.

Rzecz dziwna, że sądy niemieckie na powyższą karę zasądziły polską gazetę na Śląsku opolskim, podczas gdy gazety niemieckie na polskim Górnym Śląsku zamieszczają analogiczne odezwy, wzywające obywateli niemieckich do składania ofiar na t. zw. „Hindenburgspende“.

Samolot pasażerski

ostrzelany

Wilno 22 września (aw)

Nad granicą lotewsko—rosyjską straż pograniczna sowiecka ostrzeliwała samolot niemiecki stałej komunikacji pasażerskiej między Rygą a Moskwą.

Przyczyną ostrzeliwania miało być zboczenie aeroplanu ze zwykłej drogi.

„Prądy pokojowe“ w Niemczech

„Odrzucić wszystkie Locarno Wschodu i wszelkie inne gwarancje“

BERLIN, 22.9 (pat)

Redaktor działu zagranicznego „Vossische Zeitung“ dr. Oertzen omawiając sytuację zagraniczną, porusza mowę hr. Westarpa wygłoszoną wczoraj w Królewcu oświadczając, że Locarno wschodnie w postaci szematycznego zastosowania postanowień Locarno zachodniego do granic wschodnich Niemiec nie może być przez Niemcy istotnie uważane za nadające się do dyskusji choćby z tego powodu, których znoszenie lub nieznośność okaże się dopiero po dłuższym okresie spokojnego i normalnego rozwoju. Składanie jednak w tej sprawie tak kategorycznych i tak uroczystych oświadczeń, jak to uczynił hr. Westarp w Królewcu zapowiadając że

partja jego odrzuca wszelkie Locarno wschodnie i wszelką dalszą gwarancję w jakiegokolwiek formie, jest co najmniej fałszywym posunięciem, gdyż stoi w ostrym przeciwieństwie do polityki prowadzonej przez delegację niemiecką w Genewie.

Tego rodzaju oświadczenia, jak również oświadczenie hr. Westarpa nie może wytworzyć stanu wzajemnego zaufania. Niemcy powinny sobie zdać jasno sprawę z tego, że wszelkie dążenia polskie co do gwarancji bezpieczeństwa wynikają z nieuniknionej, żywej w Warszawie w stosunku do ewentualnego rozwoju niemieckiej polityki zagranicznej, pozostającej pod wpływem prawicy.

WARSZAWSKA BIEŁKA OFICJALNA

NOTOWANIA Z DNIA 22-GO WRZESNIA

WALUTY I DEWIZY.

Dolary Stanów Zjednoczonych 8,91

Holandja 358,55

Londyn 43,51 i pół

Newy Jork 8,93

Paryż 35,09 i pół

Praga 26,51.

Szwajcaria 172,47

Stokholm 240,70

Włochy 48,78

Wiedeń 126,00

Cał. zapotrzebowanie dewiz pokrył Bank Polski. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,91%.

PAPIERY PROCENTOWE.

8% LZ państw banku gosp. kraj. 92,00; 5% pożyczka dolarowa premjowa 59,20; 5% państwowa pożyczka konwersyjna 62,00; 6% pożyczka dolarowa 1920 roku 84,00; 10% pożyczka kolejowa 102,50; 8% pożyczka konwersyjna 99,50

AKCJE.

Bank dyskontowy 133,50; Bank hanlowy 123,00; Bank Polski 139,25; przem. polski 105,00; zachodni 22,50; zw. sp. zarobk. 84,50; Elektr. Dąbrowy 72,00; Gosiawice 73,00; Warsz. tow. fabr. cukru 4,93; Firlej 52; Wysoka 128,00; Nobel 47,50; Węgiel 95,70; Fitzner 6,00; Nerblin 205,00; Modrzejów 8,80; Lilpop 29-85; Ostrowieckie 95,00; Rudzki 58,00; Starachowice 65,00; Zawienie 34,75; Borkowski 3,40.

Obroty pożyczkami państwowymi większe kursy na ogół utrzymane, dla akcji tendencja mocniejsza obroty większe.

Z GIEŁDY PIENIĘŻNEJ W ŁODZI

Rada Giełdy Pieniężnej w Łodzi — za naszym pośrednictwem — podaje do wiadomości iż od 1 września rb codziennie zebrania giełdowe odbywają się i w soboty jak dawniej od godziny 12 — 1 pp.

46-ciu cyganów-ludożerców

zasiądzie na ławie oskarżonych

4000 pytań ma rozstrzygnąć ława przysięgłych

Praga 22 września (ate)

Proces bandy cyganów mołdawskich oskarżonych o ludożerstwo będzie jedną z największych rozpraw sądowych obecnego stulecia; 37 urzędników przygotowuje materiał procesowy, który wykończony będzie dopiero za kilka tygodni. Na ławie oskarżo-

nych zasiądzie 46 cyganów oskarżonych o ludożerstwo. Ława przysięgłych otrzyma około 4000 pytań do rozstrzygnięcia. Proces trwać ma co najmniej 4 miesiące, przyczem samo czytanie aktu oskarżenia zajmie tydzień czasu

Mecz szachowy o mistrzostwo świata.

Trzecią partję wygrał Capablanca — Szanse obydwu zawodników równe.

Hawana 22 września (pat)

Kubański mistrz gry szachowej Capablanca zamianowany został dyplomatycznym przedstawicielem Kuby bez stałego miejsca pobytu. W ten sposób zostało mu umożliwione podróżowanie na turnieje szachowe na koszt państwa.

a Alechinem zakończyła się wygrana pierwszego. Stan meczu: obaj przeciwnicy po jednym i pół punkcie

Waldemaras u Papieża

przyjęty na audjencji.

Rzym 22 września (pat)

Prezes litewskiej rady ministrów Waldemaras został dzisiaj przyjęty na audjencji u papieża.

Kino Dom Ludowy.

Przejazd 34.

327

Dziś.

Dziś.

Gdy zgasło światło oczu...

(zemsta modelki)

Dramat przeznaczenia

3323

W rolach głównych gwiazdy srebrnego ekranu

Jaqueline Logan, Percy Mament

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 1 do 5 po poł. I m. 60 gr, II m. 50 gr. III m. 20 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od g. 5 p.p. I m. 80 gr, II m. 40, III, 3 m. 30 gr.

Rozbiecie głosów polskich godzi w interesy naszego miasta, godzi w interesy jego mieszkańców

Polski Wyborczy Komitet Gospodarczy

Plotkowska 104, tel. 1-23.

udziela wszelkich informacji w sprawie wyborów codziennie od 6 do 8 wieczorem.

Przyszła Rada Miejska.

Będzie taka, jakiej jesteśmy warci.

Edycja 22 września.

Za parę tygodni rozstrzygnie się sprawa sformowania nowej Rady Miejskiej. Od tego w czyje ręce dostanie się ster rządu miasta zależy będą przez 3 lata wszystkie dziedziny życia gospodarczego i społecznego najściślej związane z życiem obywateli naszego miasta. Wobec równości i powszechności prawa wyborczego, musimy zgodzić się z tem, że będziemy mieli taki zarząd miasta jakiego jesteśmy warci: jeśli wybór nie będzie fortunny na nic nie zdąży się spóźnione żale i rekryminacje, fakty dokonane nic tu nie zmienią, a skutki będziemy ponosili sami — zbiorowo — jako mieszkańcy miasta źle rządzonego i — indywidualnie — bo każdy na własnej skórze odczuje ciężar niewłaściwej gospodarki miejskiej. Dlatego też zgóry i otwarcie powiedzcie sobie musimy, że każdy obywatel jest osobiście odpowiedzialny za rezultaty wyborów i nie tylko z poczucia obowiązku obywatelskiego, ale poprostu we własnym najbardziej egoistycznym interesie powiniennym z przysługującego prawa głosu skorzystać rozważnie i celowo. Dwa niebezpieczeństwa zagrażają racjonalnemu przeprowadzeniu wyborów: primo bierność wyborców i nie korzystanie z prawa głosu, secundo — zmarnowanie głosów, składanych na listy niemające szans przeprowadzenia swych kandydatów. Nie przystąpienie do urny wyborczej jest ciężkim grzechem narodowym i obywatelskim: Osłabiając liczebnie szeregi wyborców Polaków dajemy najlepszą sposobność żywiołom wywrotowym opanowania sytuacji. Oplakany przykładem tej bierności, były niedawne wybory do Kaszycz Chorych w Warszawie, gdzie komuniści wygrali na całej linii idąc ławą do wyborców, wtedy, kiedy wyborcy Polacy zaledwie 30 proc. skorzystali z przysługującego prawa głosu.

Drugim niebezpieczeństwem, jak głosów przez niewłaściwe głosowanie. Ten błąd wypływa głównie z niezajomości techniki wyborczej. Wiadomym być powinno, że na każdego kandydata zamieszczonego na liście wyborczej musi paść mniej więcej 1700 głosów, aby wybór jego mógł być przeprowadzony. Jeżeli choć jednego głosu brak do tej liczby przeprowadzenie takiej kandydatury jest niemożliwe. Niestety zawsze więcej jest powołanych niż wybranych. W okresie wyboru ambicje osobiste wzbierają powodzą, w której mętnych wodach nie jeden radby złowić mandacik radziecki. Wiele też stowarzyszenia, związki i organizacje liczące po 500, 200 lub 100 członków wystawiają listy gwoźli zadowolenia ambicji swych prezesów, wiceprezesów i członków

Los takich list jest zgóry przesadzony, a 100, 500 czy nawet 1500 głosów złożone na nie — zmarnowanych. Z oddzielnymi listami występują organizacje pokrewne sobie szczerze polskie niemające żadnych rozbieżnych interesów lub tak nikłe różnice programowe, że przy odrobinie dobrej chęci można je wyrównać, — jednakowoż do wyborów idą luzem jedynie dla zadowolenia ambicji osobistych i uroszczeń jednostek. Nie bezpieczeństwo zaprzepaszczenia tysięcy głosów polskich w zmarnowanych „ogonkach”, jest w takich warunkach nieuniknione, konieczność konsolidacji list polskich bije w oczy i poważne czynniki narodowe czynią rozpaczliwe w tym kierunku wysiłki, lecz niestety nie znajdują dostatecznego zrozumienia u tych „separatystów narodowych”, którzy swe egoistyczne wystąpienia pozorują koniecznością bronienia i pilnowania swych interesów zawodowych lub klasowych na terenie Rady Miejskiej. Zgubna to

i szalbiercza metoda, którą uczciwi i rozumni Polacy powinni napiętnować, ostrzegając współobywateli przed głosowaniem na takie listy. Jeżeli każda partja, związek lub organizacja, własne tylko cele i interesy będzie miała na widoku, jeżeli nie potrafi przystosować ich i zmodyfikować w kierunku interesów i dobra ogółu. Rada Miejska stanie się zbiorowiskiem skaczących sobie do gardła wrogów i na mieście naszym sprawdzą się gorzkie słowa Sienkiewicza porównującego Polskę do postawu sukna, który każdy ciągnie, aby udrzeć największy kawał dla siebie. W czasach obecnych wszystkie dziełczyny i przejawy życia gospodarczego, społecznego i politycznego, tak są ze sobą organicznie związane, tak się o siebie zająbiają, że tylko ludzie umiejący wzniesić się ponad własne partyjne, klasowe lub zawodowe ciasne podwórko dają rękojmię mądrego i sprawiedliwego prowadzenia spraw miasta,

Agentury anonimowego mocarstwa.

Trójbarwna międzynarodówka masonska, jej zadania i wpływy.

W życiu współczesnym państw i narodów trzy organizacje wszechświatowe międzynarodowe wyrosły do roli czynników, decydujących o charakterze i rozwoju tego życia. Są to: międzynarodówka czerwona, i międzynarodówka masonska, zwana także zieloną; ta ostatnia służy za pomost, łączący dwie pierwsze; do masonerii bowiem należą, z jednej strony przedstawiciele najwyższej finansjery (np. Rotszyld), a z drugiej — przedstawiciele najbardziej krańcowych partji rewolucyjnych np. komuniści i anarchiści, jak Trocki, Zinowjew i inni. (W ostatnim czasie zaszło jakies jeszcze dostatecznie wyjaśnione nieporozumienie między komunistami moskiewskimi a masonami).

Jest jeszcze czwarta organizacja wszechświatowa. Kościół katolicki; dąży on do połączenia narodów i ludzi w jedną zgodną całość, do łagodzenia przeciwności narodowych i stanowych, głosząc nam chrześcijańską czynną miłość bliźniego. Zasada to wręcz odmienna od tych jakimi kierują się wymienione międzynarodówki; uważają też one Kościół katolicki za najbardziej niebezpieczne go swego przeciwnika, za główną przeszkodę w dobieganiu swych celów i wypowiedziały mu nieubłaganą walkę; od jej przebiegu zależą w rzeczywistości dalsze losy ludzkich społeczeństw.

Za wyjątkiem międzynarodówki złotej, do której wchodzi przeważnie sami żydzi, udział żywiołu żydowskiego w międzynarodówkach rewolucyjnej i masonskiej jest znacznie mniejszy od udziału żywiołu aryjskiego. Pomimo to jednak dzięki właściwościom rasy semickiej: energia, wytrwałość, oraz świadomość celu, żydzi zajęli w obu tych międzynarodówkach kierownicze stanowiska i istotne ich wpływy są niewspółmiernie większe od liczebnego ich udziału. Można też śmiało twierdzić, że wszystkie trzy międzynarodówki są agenturami mocarstwa anonimowego i prowadzą swą akcję według jego wskazówek, na korzyść mocarstwa; a na szkodę społeczeństw aryjskich (chrześcijańskich). Można tu przytoczyć parę charakterystycznych dowodów. Tak np. wywołane przez czerwoną międzynarodówkę rewolucje, większe imniejsze rujnują kapitalistów-chrześcijań; bogactwo kapitalistów żydowskich. Masoni zawzięcie zwalczają Kościół katolicki, a nigdy nie występują przeciw talmudowi; w

pismach masonskich wyraźnie czytamy; że judaizm jest jedyną religią rozumu, i tem samym staje się naturalnym sprzymierzeńcem masonerii.

Wszystkie trzy międzynarodówki działają zgodnie, pour le roi d'Israel (dla króla Izraela); w działalności ich jest widoczny plan systematyczny i subordynacja; daje się wyczuć ręka która z wielką stanowczością całą akcją kieruje. Daje się wywnioskować cel, którego zdąża. Role są podzielone.

Międzynarodówka finansowa gromadzi w bankach żydowskich, przeróżnymi drogami złoto z całego świata; za pomocą bezimiennych „trustów i karteli” przemysłowych i handlowych opanowuje źródła produkcji gospodarczej i zdobywa dla mocarstwa anonimowego przewagę ekonomiczną. Następnie, posiadając złoto, uzależnia od siebie oficjalne rządy państw wpływa na ich politykę odpowiednio do interesów mocarstwa anonimowego. Wywołuje kurbpowstrzymuje wojny, dyktuje traktaty pokojowe. Na skutek wojny bogactwa i wpływy polityczne międzynarodówki finansowej waroły ogromnie i w dalszym ciągu wznoszą się w przyspieszonym tempie.

Międzynarodówka rewolucyjna pozornie wydaje się samodzielną, mającą swój własny program; w rzeczywistości tak nie jest; służy ona bowiem, w rękach międzynarodówki finansowej, za taran rozbijania niedogodnych dla anonimowego mocarstwa, w danej chwili ustrojów społecznych społecznych i politycznych. Łączność obu międzynarodówek nie ulega wątpliwości; faktem jest że wszystkie rewolucje są finansowane przez bankietów międzynarodówek. Żywioł żydowski, skoncentrowany w międzynarodówce, złotej a kierowniczy w czerwonej, stanowi czynnik; jednoczący obydwie wspólnej pracy dla wspólnego celu; wyznaczanego przez mocarstwo anonimowe. Po wojnie, fala rewolucyjna podniosła się we wszystkich krajach i poszła wyraźnie w kierunku krańcowym (pomunizm). Jest to może wskazówka, że mocarstwo anonimowe uważa obecne stosunki w wielu krajach za dojrzałe i odpowiednie do wywołania oczywiście w własnym interesie, ostrych wewnętrznych konfliktów.

Przykład Rosji powinien być ostrzeżeniem

Ratujcie włosy.

Nawet łupieżnicy mogą odzyskać piękne włosy, używając balsamu na porost włosów, który zapobiega wypadaniu, niszczy łupież, usuwa swędzącą głowę i pobudza do życia obumarłe cebulki włosów, również krem przeciwko piegom który w kilka dni usuwa piegi, żółte plamy i inne nieczystości twarzy.

Do nabycia w Składzie Aptecznym
H. Hermalina, Piotrkowska 11.

Bojowiec idei wolnościowej czyli prowokator Operput

Aleksander Upelinsz, znany jako Operput, należy do barwnych postaci ustroju sowieckiego w Rosji. Z pochodzenia Łotysz, brał on czynny udział w przewrocie bolszewickim w 1917, wstępując odrazu do Czerezwyczajki i wyróżniając się w niej przez swe okrucieństwo. W roku 1921 Operput pod przybranym nazwiskiem Sielaninowa odegrał rolę prowokacyjną w istniejącej wówczas w Warszawie rosyjskiej organizacji przeciwsowieckiej Sawinkowa. Dzięki jego działalności prowokacyjnej udało się G.P.U. wykryć całą sieć placówek Sawinkowa w Rosji Sowieckiej. Wiele osób zostało w ten czas rozstrzelanych. W dwa lata później Upelinsz-Operput wstąpił pod nowym przybranym nazwiskiem Staunica do istniejącej na terytorjum sowieckim wielkiej organizacji monarchistycznej. Tu pozyskał zaufanie c tyle, iż wysunął się w organizacji jej na jedno ze stanowisk kierowniczych. W kwietniu r. b. zjawił się Operput niespodzianie w Finlandji, skąd podał pismom zagranicznym szereg rewelacji, skierowanych rzekomo przeciwko G.P.U. Oświadczył on wten-

czas, iż zrywa wszelkie stosunki z G.P.U. i pragnie zdemaskować robotę Rządu Sowieckiego, która miała rzekomo polegać m. in. na tworzeniu fikcyjnych organizacji przeciwsowieckich o kierunku monarchistycznym na terytorjum rosyjskiem. Z rewelacji Operputa miało wynikać, że wszystkie organizacje monarchistyczne poza granicami Rosji stanowią w rzeczywistości ekspozyturę G.P.U. oraz, że ta organizacja, do której Operput należał, również była taką ekspozyturą. Dzięki tym rewelacjom zaskarbił sobie Operput zaufanie pewnych kół rosyjskiej emigracji monarchistycznej. Koła te wysłały Operputa do Rosji Sowieckiej w celu dokonania szeregu zamachów terrorystycznych przeciwko Sowiетom. M. in. miał być dokonany zamach na gmach G.P.U. w Moskwie. W śmiałym tym przedsięwzięciu towarzyszyli Operputowi znana działaczka monarchistyczna Marja Zacharczenko-Szulc oraz niejaki Woźniesiński. Powiadomione o zamiarach terrorystów przez swego agenta-prowokatora G.P.U. unieszkodliwiło z łatwością wszystkie przygotowania do zamachu. Jak wynikało z ogłoszonego wówczas komunikatu G.P.U. teroryści wraz z Operputem usiłowali po nieudalym zamachu w Moskwie salwować się ucieczką w stronę granicy zachodniej Rosji. Podczas tej ucieczki pozostał Operput swych towarzyszy na pastwę losu i został rzekomo zabity przez oddział karny G.P.U. dnia 19-go czerwca r. b. Woźniesiński i Marja Zacharczenko-Szulc zabici zostali w cztery dni później po krwawej utarczce z ekspedycją karną G.P.U. Szereg szczegółów komunikatu sowieckiego w tej sprawie wskazywało, iż w całej sprawie chodziło Sowiетom jedynie o otrzymanie materiałów dla kampanji rewelacyjnej i propagandowej przeciwko Anglii. Materiałami tego rodzaju miały być m. in. pamiątki Operputa znalezione rzekomo przy-

jego zwłokach, a zawierające opis wszystkich przygotowań terrorystów do dokonania zamachów w Rosji.

Morning Post donosi obecnie, iż wyszło na jaw, że Operput żyje. G. P. U. wysłało go pod nowym przybranym nazwiskiem do Chin, gdzie ma prowadzić w dalszym ciągu akcję szpiegowską i prowokatorską. W lipcu r. b. odznaczony został Operput orderem sowieckim za swą działalność prowokatorską.

Do tych wiadomości dodaje Morning Post pewien niepozabawiony sensacyjności szczegół. Pismo twierdzi, że zamach na życie zastępcy prezesa kolegium G.P.U. w Mińsku Opańskiego, o który pisma sowieckie oskarżały również Anglię oraz oficera polskiego por. Jani, przygotowany i wykonany został przez Operputa. Zabity Opański miał pozostawać w zatargu z Centralną G.P.U. w Moskwie. Zadecydowało to o jego losie i Operput otrzymał rozkaz zgładzenia go pod pozorem dokonania kontrrewolucyjnego zamachu terrorystycznego, który potrzebny był GPU. dla celów politycznych

Lepiej mu w więzieniu, jak w Polsce.

W swoim czasie robotnik z Polski w znanej fabryce Creusot — Stanisław Plaga skazany był na trzy miesiące więzienia. Osadzono go więc w więzieniu w Chalons.

Kilka dni temu upłynęło trzy miesiące od tej chwili. Kiedy Plagę wezwano do opuszczenia prosił on, żeby go jeszcze więziono, gdyż mu tu jest tak...dobrze. Dozorca więzienni siłą zmuszeni byli usunąć Plagę z więzienia. Obiecał on, że jeszcze wróci.

Jakoś w kilka dni potem Plaga znowu coś zbroił i znowu powrócił do utęsknionego przez siebie więzienia.



ZONA — Wiesz Władku, za samolot gotowa bym była oddać pół życia.

MAŻ — Jutro kupię ci natychmiast dwa samoloty.

A. THEURIET,

2)

Siostra Otylja.

— Tak, wojna! ot nieszczęście!

Gdy droga zwięzła się w lesie, między dębami okrytymi jeszcze liśćmi — oni także ścieśniali swe rzędy, a obawiając się jakiej zasadzki wolnych strzelców, rozglądali się ze strachem na wszystkie strony a kłnąc po niemiecku, kazali nam przyspieszać kroku.

Północny wiatr gnał przed nami szare chmury, a od czasu do czasu zimne płatki śniegu spadały nam na twarz. Ze środka pustych pól, kruki odlatywały, kracząc posępnie i to przyczyniało się także do naszego smutnego nastroju, wioski przez które przechodziliśmy wydawały się puste, jak by wymarły, tylko czasami, za nieśmiało podniesioną firanką, spostrzegaliśmy twarz, przylepioną do szyby, a ta, na widok niemieckich mundurów, znikła czempredzej.

Po trzech godzinach marszu zatrzymaliśmy się w Recey, gdzie ustawiono nas na placu miasteczka, naprzeciwko merostwa i domu szkolnego. Kilku włościan szczególnie-

kobiety stawały za kordonem wart, przesyłając nam spojrzenia pełne współczucia; najodważniejsze próbowały odezwać się do nas; lecz Westfalczyki odepchnęli je grubiańsko; wszelkie porozumienie między wziętymi i miejscowymi mieszkańcami było ostro zabronione, to też chociaż prawie umieraliśmy z głodu, nie wolno im było podać nam kieliszka wina, lub kawałka chleba.

Jednakże wyjątek stanowiły zakonnice; one mogły podać więźniom pomoc przesyłaną przez litościwe dusze, to też Siostry ze szkoły w Recey nie omieszkwały skorzystać z tego pozwolenia, gdy tylko zostały zawiadomione o naszym przybyciu, przybyły na plac, dźwigając ciężkie kosze z żywnością.

Były one dwie w ubraniu Sióstr Miłosierdzia (Szarytek) białe spiczasty kornet pod czarnym welonem, biała sztywna chusteczka, okrywająca piersi; czarna suknia o twardzistej spódnicy i szerokich rękawach. Miałła ona wydajną się przełożoną, gdyż towarzyska odzywała się do niej z uszanowaniem: zdaje się. Siostra Otylja miała cerę tak białą, jak jej kornet, drobne rysy, ciemne oczy z długimi rzęsami, skromnie spuszczo-

ne. Jej twarz, energiczna, a łagodna i inteligentna sprawiała wrażenie delikatnego leśnego kwiatu.

Znalazłszy się między nami, obie zakonnice zajęły się pilnie rozdawaniem żywności — skąpe w słowach, szybkie były w czynach. Wkrótce nasza nieszczęśliwa grupa miała czem zaspokoić głód: świeży chleb i zimne mięso, a kubki wyciągano pospiesznie ku starszej Siostrze, gdyż ona ostwieriała butelki z winem. Oprócz wart ustawionych nad nami, reszta Niemców rozeszła się po placu i dozór niejako zwolnił; podoficerowie weszli do oberży, niektórzy żołnierze przyglądali się chciwie zegarkom na wystawie zegarmistrza; drudzy otaczali beczulkę wódki i częstowali się sznapsem.

Co do nas, nie spoczywaliśmy. Nasze szczęki były w nieustannym ruchu, jeden z nas tylko zdawał się pozbawiony potrzeby, mały żołnierz, chudy i bladej twarzy, pływający w swojej szarej kapocie, nie ruszył wcale chleba i wydawał się na pół żywy ze zmęczenia, gorączkowym wzrokiem śledził żołnierzy na warcie z nastawionymi bagnietami, to znów Siostrę Otylję, wypróżniającą swój kosh z żywnością. [dok. nast.]

ŻYCIĘ GOSPODARCZE.

Z przemysłu krajowego.

Zgierski Przemysł Chemiczny

Wiadomem jest, jak ciężki kryzys przeszedł „Zgierski Przemysł Chemiczny” Sp. Akc.

Wojna, która tyle przedsiębiorstw powaliła — dała się we znaki specjalnie „Zgierskiemu Przemysłowi Chemicznemu” — który lat temu kilka z olbrzymiami borykał się trudnościami zarówno technicznej, jak i materialnej natury.

Dopiero zaangażowanie na kierownicze stanowisko p. inż. Szojnerta, długoletniego kierownika licznych fabryk w Moskwie — postawiło tę instytucję na nogi. Czem jest przemysł chemiczny dla naszego bawelnianego grodu — wie o tem każde dziecko. Ale olbrzymie znaczenie ma on też dla kraju, produkując różne niezbędne w przemyśle produkty, za które przepłacałibyśmy Niemcom grube sumy.

O ile w czasie pokoju znaczenie przemysłu wojennego jest tak wielkie — to wzrasta ono stokrotnie podczas wojny, kiedy każdy związek chemiczny jest poszukiwany na wagę złota.

W ubiegłym tygodniu odbyło się w Warszawie ogólne zebranie akcjonariuszy

„Zgierskiego Przemysłu”, na którym w miejsce ustępującego zarządu wybrano nowy, w osobach p. p. Bizańskiego, gen. Góreckiego, dyrektora Millera, dyr. Legisa, p. Sommera, p. Tupalskiego, p. Rogaczewskiego; dr. Pawlikowskiego, p. Smoluchowskiego, senatora Lipkowskiego, pułk. F. Maciszewskiego i inż. Kuczyńskiego.

Wejście do Zarządu takich dwóch wybitnych przedstawicieli Banku Gospodarstwa Krajowego; jak gen. Górecki i p. dyr. Miller dowodzi jasno, że Rząd zdaje sobie dobrze sprawę z doniosłości fabryk chemicznych w Polsce i będzie je popierał w miarę potrzeby. (as)

Polskie zapasy złota zagranicą.

Bank Polski swoje rezerwy złota przechowuje w Banku Angielskim w Londynie.

Jak wiadomo, w lipcu 1925 r. zaciągnął Bank Polski w Nowym Jorku pożyczkę 10 milionów dolarów, a pod zastaw jej równowartości złożył w Banku Angielskim, jako depozyt, 225.000 złotych funtów angielskich, 40.000 złotych dolarów amerykańskich, oraz 14.236 kg. złota w sztabach. Depozyt ten wzrósł w roku 1926 o dalszych 7.377 kg. złota w sztabach, tak że z końcem roku ub. cały zapas polskiego złota zagranicą wynosił 80.523.508 złotych w złocie. W

dniu 10 sierpnia 1926 r. spłacił Bank Polski cały swój dług w Federal Reserve Bank, mimo to jednak złoto w Londynie pozostało; co więcej, kierowano tam dalsze zakupy, tak, iż polski depozyt złota w Banku Angielskim osiągnął w sierpniu br. przeszło 103 miliony zł. w złocie, podczas gdy zapas złota w kraju wynosi około 60 milionów zł., a więc zaledwie nieco więcej, niż jedna trzecia część ogólnego zapasu złota.

Na rewelacje powyższe odpowiedział Bank Polski wyjaśnieniem, że „trzymanie pewnej ilości złota zagranicą nie sprzeciwia się bynajmniej zasadom ustroju Banku emisyjnego”. Bank Polski, cytując tu przykłady innych banków emisyjnych, „Ponieważ — czytamy dalej — w związku z pożyczką stabilizacyjną przewidziane jest na bycie znacznych dosyć zapasów złota na rynkach zagranicznych przez Bank Polski, władze Banku postanowiły przetransportować złota do Polski odłożyć do chwili, w której zdecyduje się definitywnie sprawa pożyczki”. W końcu zaznacza Bank Polski, że w sprawozdaniu rocznym podana jest ilość złota, znajdująca się zagranicą, podawanie tych sum w bilansach dekadowych uważa Bank Polski za zbędne.

Fakt niesprowadzania złota — twierdzą koła autorytatywne od przeszło roku przez Bank Pol. do kraju jest objawem moim że nie niebezpiecznym, ale niewątpliwie ujemnym. Zapas złota w banku emisyjnym spełnia wtedy dopiero swoje właściwe zadanie, gdy jest w posiadaniu banku, jako zabezpieczenie emisji banknotów. W danym wypadku Bank Polski ma tylko obligatoryjne prawo względem Banku Angielskiego, nierównie słabsze od rzeczywistego posiadania.

W każdym zaś razie, jeżeli trzymanie „pewnej” ilości złota zagranicą nie sprzeciwia się zasadom ustroju banku emisyjnego, to niewątpliwie sprzeciwia się tym zasadom trzymanie zagranicą bardzo znacznych bo blisko dwa razy większych zapasów złota, jak zapasy posiadane w kraju.

Potrzeby aprowizacyjne G. Śląska

I główne bolączki tej dzielnicy.

W Katowicach otwarta została wystawa gospodarczo-spożywcza na terenie parku Kościuszki, na którym magistrat katowicki wybudował wielką halę, obliczoną na sielę wystawy doroczne, projektowane przez magistrat miasta Katowic.

Z okazji wystawy Górnośląskie Wiadomości Gospodarcze organ Izby handlowej w Katowicach zebrały bardzo ciekawe informacje w tym zakresie. Głównymi bolączkami aprowizacyjnymi Górnego Śląska są: zboże, mięso i tłuszcze (szmalce amerykański). W zboże jest Górny Śląsk zaopatrywany przez Wielkopolskę zasadniczo do statecznie i skarży się tylko na trudności wynikające na przednówku, przy wzroście cen, czemu zaradzić może utworzenie rezerw zbożowych na Górnym Śląsku, przy pomocy miejscowych organizacji prywatnych. Najdotkliwszą bolączką aprowizacyjną Górnego Śląska jest szmalce, którego Górny Śląsk jest masowym konsumentem. Krajowa produkcja szmalcu jest bardzo niska

choć ma odpowiednie warunki i Górny Śląsk skazany jest na dowóz szmalcu amerykańskiego. Artykuł ten jednak znajduje się na liście towarów kontygentowych i przydział tych kontygentów jest źródłem skarg. Chociaż inne dzielnice Polski dotychczas prawie nie konsumowały tego szmalcu to jednak otrzymują one znaczne przydziały z pokrzywdzeniem Górnego Śląska i ponad swoje potrzeby, czego dowodem odprzedawanie Górnemu Śląskowi znacznej części kontygentów innych dzielnic, przy czym za samo pozwolenie przywozu zarabiają różni pośrednicy do 1000 dolarów na wagonie, co oczywiście znacznie podraża cenę tego artykułu na Górnym Śląsku.

Z przeglądu statystyki handlu zagranicznego dowiadujemy się, że sprowadzamy z zagranicy, z Niemiec głównie i prawdopodobnie na Górny Śląsk, duże ilości fasoli, bobu, kapusty głowiastej, pomidorów i innych warzyw, których powinniśmy posiadać nadmiar.

Melioracje rolne.

Ruch melioracyjny wzmógł się.

Świadomość o wielkiem znaczeniu melioracji różnych dla podniesienia wydajności gruntowej zaczęła przenikać w ostatnich latach do najszerzych warstw rolniczych.

Gdy więc utworzenie w r. 1925 państwowego funduszu na melioracje rolne dało możliwość uzyskania na ten cel pożyczek nisko oprocentowanych i na dogodnych warunkach spłaty, nastąpił nagły wzrost ruchu melioracyjnego, co w następstwie wywołało

konieczność szybkiego zwiększenia ilości fachowo wykształconych jednostek do wykonywania prac melioracyjnych.

Istniejące dawniej i świeżo założone szkoły techniczne, oparte na kilkuletnich kursach, mogą dopiero po dłuższym okresie czasu brakowi temu zaradzić. A więc by uniknąć możliwości zahamowania z tego powodu rozwoju akcji, ministerstwo rolnictwa poparło wydajnie, zorganizowane przez Mu-

zeum Przemysłu i Rolnictwa kilkumiesięczne kursy doksztalające, przyznając w r. b. zasiłek w kwocie 9.700 zł. na kursy dla techników melioracyjnych i 9.000 zł. na kursy doksztalujące dla dozorców melioracyjnych.

ROZMAIŁOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

„Mądra Khatum”

Państwo Iraku powstało dzięki energii angielskiej miss

Do najenergiczniejszych kobiet obecne go stulecia należała niewątpliwie Gertruda Bell, z pochodzenia Angielka, która rok temu zmarła w Bagdadzie, dokonawszy nie-małego dzieła, a mianowicie politycznego skonsolidowania szczepów koczowniczych w Mezopotanji i złączenia ich w jedną organizację państwową pod nazwą królestwa Iraku.

W rocznicę jej śmierci zrozumieli dopiero patrjoci mezopotamscy doniosłość działalności niezwyklej kobiety, która poświęciła całe życie dziełu odrodzenia zakątka ziemi, będącego kolebką ludzkiej cywilizacji.

W meczetach odbywają się uroczyste nabożeństwa za „Khatum Bell” i miesiąc cały trwać będą modły do Allaha, aby dał jej szczęśliwość w raju wybranych.

Działalność p. Bell datuje się od roku 1914.

Uwaga Europy pochłonięta była wojną światową i niewiele zajmowano się polityką kolonialną.

Chwilę tę wykorzystwała miss Gertruda Bell.

W męskim ubraniu arabskim, uzbrojona w doskonały browning, puściła się w podróż po Mezopotamji.

Pragnęła nawiązać stosunki z szejkami.

Zółw - potwór.

OSOBLIWI POŁOW.

W Beach Heaven pod Nowym Jorkiem Henryk Bórzkik, rybak schwytał olbrzymiego zółwia ważącego 1400 funtów. Zółw ten jest jednym z najrzadszych okazów życia morskogo jaki kiedykolwiek został schwyty w sieć. Niezwykła zdobycz zaciągnięto do doku rybackiego gdzie wystawiono na widok publiczny.

Osobliwy ten olbrzym morski mierzył 8 stóp długości; 4 stopy szerokości był 3 stopy i 6 cali grubo; a głowa jego miała 18 cali średnicy.

Urządnik miejskiego akwarjum w Nowym Jorku zakupił ten rzadki okaz natychmiast; płaćąc zań 2000 dolarów.

Henryk Bórzkik jest polskim emigrancem; który przeżycił się przed szeregiem lat do zawodu rybackiego.

mi koczujących plemion, aby pozyskać ich dla dzieła zjednoczenia.

Nielatwe to było zadanie i dzielna kobieta narażona była na niejedno niebezpieczeństwo.

Polityczna jej misja była tem trudniejsza, że gdy zdemaskowano jej plany uroczystej kobiecie groził harem.

Miss Bell umiała jednak wybrnąć z trudnej sytuacji i dłuższy pobyt wśród krajowców kończył się zupełnym jej zwycięstwem.

Szejkowie arabscy godzili się na plany „mądrej Khatum”, a wojownicy ich gotowi byli do najszańszych czynów dla zyskania uznania i pochwały europejki.

Po bardzo długich i uciążliwych podróżach zdołała miss Bell doprowadzić do ogólnej zgody wśród rywalizujących i poważnych plemion.

Celem zawarcia „wiecznego paktu” ze brali się wszyscy szejkowie.

Wtedy „mądra Khatum” ukazała im na kreślonej przez siebie mapie Mezopotamji.

— Oto wasz kraj, ojczyzna ojców i kolebka ludów.

Zamiast bujnych ogrodów, pokrywają go nieurodzajne piaski, gdzieby mogły stać wspaniałe miasta, wznoszą się wasze nędzne szałas.

Nie chcecie mieć bogatej ojczyzny, pragniecie żyć ciągle w niewoli i pogardzie, błakając się jak głodne psy?

Mowa „Khatum” była przekonująca i szejkowie głęboko się nad nią zastanawiali.

— Co czynić, aby było inaczej? — padło pytanie.

— Połączyć się, wybrać z pomiędzy siebie króla, oznaczyć granice przyszłego królestwa i zabrać się do pracy!

— Kto jednak ma zostać królem?

Miss Gertruda Bell miała kandydata. Był nim Fajsal, syn jednego z szejków, młody i energiczny mężczyzna. Jednogłośnie więc obrano go królem Iraku.

I od tej chwili zaczęły się nowe dzieje Mezopotamji.

Żywy kościotrup.

Niezwykłe zjawisko medjumistyczne.

Żyjącą zagadką dla uczonych amerykańskich jest brazylijski medjumista Carlos Mirabelli którego eksperymenty wzbudzają podziw i wprawiają w zdumienie. Europejscy uczeni odnoszą się dotąd do eksperymentów Mirabelli z nieufnością; możliwe jest jednak; że w najbliższym czasie Mirabelli odwiedzi Europę a nawet uczeni europejscy będą mogli poznać ciekawy ten fenomen.

O eksperymentach Mirabelli napisano już książkę w języku portugalskim. Nosi ona tytuł O Medium Mirabelli; Resultado de um ingnerito. (Estabelecimento Graphico Radium; Santos Brasilien) Mirabelli zaczął jako kupiec potem był prokurzystą w jednej z wielkich firm w Buenos Aires Kiedy wystąpiły u niego dziwne objawy uznano go za chorego umysłowo i oddano do zakładu dla obłąkanych. W zakładzie przekonano się; że Mirabelli jest zdrowy na umyśle. Równocześnie stwierdzono autentycznie pierwsze osobliwe fenomeny. Jednym z najciekawszych jest realizowanie przez Mirabelli zjawy zmarłego przy świetle dziennem.

W czasopiśmie psychologicznem wychodzą-

cem w Brazyliji; znajduje się następujący opis tego osobliwego seansu. Odbywał się on w aptece w San Paolo; przy ulicy 15 listopada nr. 19 Nagle odezwał się w szafce w której znajdowała się czaszka dla studjów gwałtowne pukanie. Czaszka zaczęła się przewracać jakby ciskana gwałtowną siłą i

Jeden z uczestników zbliżył się do drzwi; aby je otworzyć. Ale drzwi otworzyły się same czaszka wyszła i kłapiąc zębami przepłynęła przez powietrze. Obecny na posiedzeniu lekarz dr Souza pojmował w duchu że przeciwieństwo czaszka musi należeć do jakiegoś szkieletu. — Jakby w odpowiedzi na to utworzył się nagle pod czaszką kręgosłup z kłapką piersiową; kośćmi rąk i nóg. Szkielet ten zaczął kroczyć sztywnym krokiem przez pokój Tymczasem medjum wilo się na krześle i tylko z trudem udało się je utrzymać. Szkielet przechadzał się dalej — Obecni zbliżają się do szkieletu i dotykają go. W powietrzu czuć zapach trupa. Wtedy szkielet rozpada się powoli i niknie. Zostaje tylko czaszka która spada w końcu na stół; gdzie spoczywa już nie ruchomo.

GONAN DOYLE.

26)

Dolina Trwogi.

Wewnątrz był piękny szmat trawnika z stałym zegarem słonecznym w pośrodku. A całość sprawiała miłe i spokojne wrażenie, tak potrzebne dla moich nieco nadszarpaniętych nerwów. W tej uspakajającej atmosferze można było zapomnieć lub pamiętać jedynie jako fantastyczną marę senną ciemny gabinet z rozkładniętą w nim na podłodze skrwawioną postacią. A jednak kiedy spacerowałem i połem duszę orzechującym balsamem zwarzyło się coś dziwnego co przypomniało mi tragedję i pozostawiło w umyśle moim przykre wrażenie.

Wspomniałem że ogród otoczony był pierścieniem drzew owocowych. Na końcu jego, w miejscu najbardziej odległym od dworu drzewa stały blisko siebie, tworząc jakby jedną ścianę. Po drugiej jej stronie ukryta przed oczyma idącego od strony dworu, znajdowała się kamienna ławka. Kiedy się do niej zbliżyłem, usłyszałem głos, jakiegoś słowa wypowiedziane przez mężczyznę i odpowiadający im śmiech kobiety. W chwilę później wyszedłem z posesji i oczy moje spostrzegły pana Douglasa i Barkera w pierw, nim zauważyli

moją obecność. Wygląd jej uderzył mnie. W jadalni była poważna i milcząca. Teraz nie sprężyłem i niej nawet śladu przygnębienia. Oczy jej błyszczały radością życia, a twarz drżała w uśmiechu, wywołanym jakąś uwagą towarzysza. Siedział pochylony naprzód, ze złożonymi rękami i lokciami na kolonach, z wyrazem wesela na pięknej, męskiej twarzy. W jednej chwili — ale właśnie o chwilę za późno — przybrali uroczyste maski, kiedy zauważyli, że nadchodzę. Zamienili kilka szybkich słów, poczem Backer wstał i podszedł do mnie.

— Przepraszam sir — rzekł. — Czy mam przyjemność mówić z doktorem Watsonem?

Ukloniłem się sztywno, co wskazywało, jak sądząc jakiego nabrałem o nich przekonania.

— Przypuszczaliśmy, że to pan, gdyż przyjaźni pańska z Mr. Scherlokkiem Holmesem jest ogólnie znana. Czy nie zechciałby pan zamienić kilka słów z zanią Douglasem?

Poszedłem za nim niechętnie. Widziałem oczy ma duszy leżącą na podłodze postaci z roztrzaskaną głową. A tu, w kilka godzin po tragedji, znowu jego i najbliższy przyjaciel uśmiechali się do siebie poza krzakami w jego własnym ogrodzie. Przywitałem pana Douglasa z rezerwą. Współczułem z nią w jadalni. Teraz nie odpowiedziałem na jej pytające spojrzenie.

— Lękam się, że uważa mnie pan za istotę bez serca? — rzekł.

Wzruszyłem ramionami.

— To, nie moja sprawa — rzekłem.

— Może kiedyś zasłużył nasad bardziej sprawiedliwy. Gdyby pan wiedział.

Nie, ma potrzeby, aby Mr. Watson wiedział — rzekł Barker z pośpiechem. — Wspominał przecie, że go to nic nie obchodzi.

— W istocie — rzekłem, i dlatego lepiej będzie, jeśli odejdę.

— Jeszcze chwilę, doktorze Watsonie — zawołała kobieta głosem żalonym. — Na jedno pytanie możesz pan odpowiedzieć bezwzględnie pewnie, niż ktokolwiek inny a ma to dla mnie wielkie znaczenie. Zna pan lepiej niż inni, stosunki Mr. Holmesa z policją. Przypuśćmy, że powierzona mu zostanie w zaufaniu jakaś tajemnica. Czy jest rzeczą absolutnie konieczną, aby powiadomił o niej detektywów?

— Otóż to — rzekł Barker gorączkowo. — Czy pracuje sam, czy idzie z nimi ręką w rękę?

— Nie wiem doprawdy, czy uprawniony jestem do roztrząsania tych kwestji.

— Proszę — błagam pana o to, doktorze Watsonie. Jestem pewna, że nam pan pomoże, — że objaśnienie pańskie będzie dla nas poważną wskazówką.

(d c n.)

KRONIKA

KALENDARZ

23 września — Tekli

TEATRY.

Teatr Miejski „Panna Flute”

Teatr Popularny „Mąż z grzeczności”

WIDOWISKA.

Casino „Braterstwo krwi”

Splendid „Manewry cesarskie”

Luna „Kochaj mnie!”

Teatr Rewji „Miraż” IV-ty program.

Circus: „Dom Bankowy Pat i Patachon”.

Apollo „Najniebezpieczniejsza gra Harry Peela”.

Dom Ludowy „Gdy zgasło światło oczu”

Odeon „Białe noce”.

Miejski Kin, Oświatowy: „Nędznicy”.

Wiadomości bieżące.

Bilety bezpośredniej jazdy do Rosji.

Z dniem 1 października oba dworce polskich kolei państwowych w Łodzi, t. j. kaliski i fabryczny rozpoczynają sprzedaż bezpośrednich biletów kolejowych do stacji kolejowych w Rosji. Stacjami końcowymi w Rosji, do których kasy kolejowe w Łodzi sprzedawać będą te bilety bezpośredniej jazdy są: Moskwa, Charków, Petersburg, Kijów; Odessa; Tyflis; Orenburg i Władywostok. (E)

Prośby o zasiłki dla rezerwistów

Władze administracyjne otrzymały w dniu wczorajszym rozporządzenie o zasiłkach dla rezerwistów, którzy w roku bieżącym odbyli ćwiczenia wojskowe. Rozporządzenie to przewiduje iż ustawowy termin przyjmowania podań o tej sprawie określony jest na 1 miesiąc po ukazaniu się rozporządzenia w dzienniku ustaw. Wobec tego zaś że rozporządzenie to ukazało się w dzienniku ustaw w dniu 15 bm. termin prekluzyjny dla składania podań mija w dniu 15 października br.

Do tego dnia biuro wojskowo-policyjne magistratu będzie wydawało i przyjmowało odpowiednie formularze, po upływie zaś tego terminu żadne prośby uwzględniane nie będą. (H)

Poświęcenie szpitala dla piersiowo-chorych dzieci

W dniu wczorajszym o godzinie 10-ej rano odbyło się uroczyste poświęcenie szpitala dla piersiowo-chorych dzieci. Szpital ten mieszczący w sobie 60 łóżek ma na celu leczenie cięższych wypadków gruźlicy wśród dzieci warstw najbardziej potrzebujących oraz izolację dzieci tych od otoczenia. W obecnej chwili przebywa w szpitalu tym 56 dzieci.

Uroczystego aktu poświęcenia dokonał J. E. dr Wiktor Tymieniecki.

Wypłata zapomóg

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się wypłata zapomóg bezrobotnym pracownikom umysłowym w lokalu oddziału PUPP przy ul. Al. Kościuszki 9

Zapomogi będą uskuteczniane tym bezrobotnym, którzy posiadają książeczki rejestracyjne od Nr. 1 do 1600. W dniu 26 bm to jest w poniedziałek będzie uskutecznioma wypłata od Nr. 1600 do końca, natomiast dnia 28 bm. będą przyjmowane deklaracje. (H)

Dr. Mierzyński przestał być wolnomyślicielem

Komunikuje Zarząd Stowarzyszenia Wolnomyślicieli Polskich, że dr. Mierzyński wystąpił ze stowarzyszenia i złożył mandaty członka zarządu głównego i przewodniczącego Koła w Łodzi. (H)

W sprawie eksportu do St. Zjednoczonych Konferencja przedstawicieli przemysłu handlu polskiego i amerykańskiego

W początkach przyszłego tygodnia oczekiwany jest w Łodzi przyjazd kierownika amerykańsko-polskiej Izby* handlowo-przemysłowej w Stanach Zjednoczonych W. E. Lorda, któremu towarzyszyć będzie dr. Raczyński, attache handlowy poselstwa polskiego w Stanach Zjednoczonych, Wraz z nimi przybędą do Łodzi przedstawiciele Min. Przem. i Handlu oraz Min. Spr. Zagr. Celem ich pobytu w Łodzi jest wyczerpują

ce omówienie z eksporterami łódzkimi sprawy wzmoczenia wywozu włókienniczego do Stanów Zjednoczonych. Podczas pobytuwego w Łodzi p. Lord i dr. Raczyński odbędą konferencję, zarówno z przedstawicielami przemysłu, jak i kupiectwa włókienniczego, zainteresowanego eksportem na rynek amerykański, a to w celu przyspieszenia zorganizowania eksportu włókienniczego do Stanów Zjednoczonych na większą skalę (E)

Uroczystości strażackie na terenie Województwa Łódzkiego

Odbędą się w bieżącą niedzielę.

W niedzielę dnia 25 września odbędzie się cały szereg uroczystości strażackich na terenie Województwa Łódzkiego. A więc w Turku i w Brzezinach odbędą się zjazdy powiatowe połączone z zawodami drużyn strażackich, w Łęczycy zjazd rejonowy i konkurs orkiestr strażackich powiatu, w Konstantynowie 25-lecie istnienia straży ogniowej ochotniczej, w Wieluniu zaś straż miejscowa obchodzić będzie 50-lecie swego istnienia.

Straż ogniowa wielunińska zasługuje na szczególne wyróżnienie. W ciągu 50-lecia swego istnienia likwidowała mnóstwo groźnych pożarów w paśmie granicznym wyjeżdżając niejednokrotnie do miejscowości odległych o 30 klm. Zawzięta się w roku 1877 Obecnie liczy 80 członków czynnych i 150

popierających posiada orkiestrę składającą się z 28 osób jest bogato wyposażona w sprzęt pożarniczy, utrzymuje własnym sumptem dwie pary światełkon. Na czele jej stoją prezes Kazimierz Oraszewski, burmistrz miasta oraz naczelnik Władysław Markiewicz. Jeden jeszcze piękny szczegół zasługuje na podkreślenie, oto każdego dnia rano w południe i wieczorem na wieży ratusza trębacz strażacki gra, zwracając się ku zachodowi, w stronę granicy polsko-niemieckiej hejnał „Rotę” Konopnickiej. Jest to dowód iż straż wielunińska zdaje sobie sprawę że ciąży na niej obowiązek nie tylko walki z niszczycielskim żywiołem ognia lecz i obrony granicy państwa w wypadku najazdu wroga. (H)

Olbrymia fabryka samochodów w Łodzi 10 milionów dolarów rzekomo daje na ten cel kapitał zagranicz.

Przed kilku dniami bawili w Łodzi przedstawiciele jednego z wielkich koncernów fabryk maszyn i motorów Anglii Soc. of Motors. Przedstawiciele finansistów angielskich odbyli szereg wstępnych narad z reprezentantami przemysłu metalowego w kręgu łódzkim. Przedmiotem obrad była sprawa budowy pod Łodzią fabryki samo-

chodów, przyczem przedstawiciele kapitału zagranicznego zagwarantowali w tem przedsiębiorstwie udział w wysokości 2 milj. funtów szterl. Wstępne pertraktacje kontynuowane będą w najbliższym czasie w celu dokładniejszego sprecyzowania warunków, pod jakimi możnaby było uzyskać na ten cel również i kapitały polskie. (E)

Wystawę zoologiczno-ogrodniczą w Łodzi

Przygotowuje Tow. przyrodnicze im. Staszica

Tow. Przyrodnicze im. S. Staszica podjęło myśl zorganizowania październikowej Wystawy zoologiczno-ogrodniczej, która zgromadziłaby możliwie wszystkie zwierzęta i rośliny, jakie przy dobrej opiece w mieszkaniu utrzymać się dają. Roboty przygotowawcze są już w pełnym toku: buduje się piękne klatki dla ptaków, zakłada nowe akwarja itd.

Komitet Wystawy daje inicjatywę pracę i fundusze — całe społeczeństwo hodowców i ogrodników musi dostarczyć okazy, które uzupełniłyby zbiory Towarzystwa. Wzywamy wszystkie firmy ogrodnicze i zoologiczne, szkoły i wszystkich, którzy uprzyjemniają swe życie, hodując istoty żywe i rośliny aby nie zwlekając zgłaszali swoje łaskawe uczestnictwo w Wystawie. Każde zwierzątko, hodowane w domu, czy to ssak, ptak; ryba; gad czy płaz — każda doniczka z wypielęgnowaną rośliną, winny za

jąc miejsce na Wystawie i zadokumentować swoje istnienie przed całym społeczeństwem.

Apelujemy do wszystkich posiadaczy okazów o zgłoszenie ich możliwie najszybciej bądź osobiście w środy i piątki od godz. 5-ej do 7-ej wieczorem, bądź pisemnie pod adresem Towarzystwa, Nowa-Targowa 24.

KURS WYPYCHANIA ZWIERZĄT.

Towarzystwo Przyrodnicze im. S. Staszica organizuje kurs nauki wypychania zwierząt pod kierownictwem p. S. Kotełko z Aleksandrowa.

Kurs rozpocznie się z początku października. Uczestnikiem może być każdy poprzednim zapisaniu się i uiszczeniu opłaty. Zgłoszenia przyjmuje kancelarja Towarzystwa, Nowa-Targowa 24, w środy i piątki od 5-ej do 7-ej. Pierwszeństwo dla kandydatów wcześniej zapisanych.

Przed wyborami do Rady Miejskiej.

Stowarzyszenie Techników głosuje na listę Polskiego Komitetu Gospodarczego

W środę wieczorną odbyło się w Stowarzyszeniu Techników Polskich walne zebranie, na którym ożywioną i burzliwą dyskusję wywołała sprawa ustosunkowania się do wyborów samorządowych w Łodzi.

Po dyskusji postanowiono do wyborów pójść razem z blokiem gospodarczym. Kandydatem techników na liście wyborczej tego komitetu jest jeden z kierowniczych inżynierów elektrowni łódzkiej, St. Batkowski. (r)

Pierwszy wiec przedwyborczy Związku Byłych Wojskowych i Inwalidów Wojennych

W dniu wczorajszym odbyło się ogólne posiedzenie Komitetu Wyborczego Związków Byłych Wojskowych i Inwalidów Wojennych, na którym postanowiono urządzić w dniu 25 bm. o godzinie 10 rano wielki wiec przedwyborczy w sali kino-teatru „Imperjal” przy ul. Zawadzkiej.

Na wiecu przemawiać będą przedstawiciele związku inwalidów wojennych i związków, wchodzących w skład komitetu z Łodzi i Warszawy. (u)

Blok żydowski nie dojdzie do skutku

Jak się dowiadujemy, narady pomiędzy grupami politycznymi nad utworzeniem Bloku Żydowskiego ujawniły wielką rozbieżność zdań pomiędzy przedstawicielami poszczególnych ugrupowań, wobec czego niema nadziei, by utworzył się blok żydowski. Niektóre organizacje żydowskie już postanowiły na własną rękę przeprowadzać dalszą agitację przedwyborczą, zaś niektóre jeszcze mają na dziele połączenia się, by wspólnie wystąpić (u)

Strajk urzędników w Banku Dyskontowym Warszawskim.

Urzednicy Banku Dyskontowego Warszawskiego porzucili pracę. Podłożo strajku jest następujące. Przed kilku dniami Zrzeszenie Urzędników Banku zwróciło się do Dyrekcji z żądaniem unormowania warunków pracy i ustalenia niezbędnego minimum, jak również wypłacenia zapomogi drożynianej. Dyrekcja Banku zaproponowała tak minimalne podwyżki, że urzednicy nie byli w stanie ich przyjąć. Co się zaś tyczy jednorazowej zapomogi, to Dyrekcja ofiarowała ją w wysokości połowy miesięcznej pensji. Urzednicy jednakże warunków tych nie przyjęli, i byli zmuszeni rozpocząć strajk, który ma charakter zupełnie spokojny lecz stanowczy.

W pierwszym dniu strajku ze strony Dyrekcji nie poczyniono żadnych kroków, w celu zlikwidowania zatargu. Opierając się na jakichś bliżej nieokreślonych przesłankach zawiadomiono klientów, że strajk w ciągu 24 godzin będzie zlikwidowany.

Równocześnie ze strajkiem w centrali, odbył strajk w oddziałach Lwowskim, Drohobyskim i Łódzkim. Zaznaczyć należy, iż do strajku przyłączył się cały personel z wyjątkiem czterech urzędników. Trzeba wziąć pod uwagę to, że Bank Dyskontowy Warszawski należy do tych, które najszybciej przeszły okres dewaluacji lecz mimo to nie chce uwzględnić postulatów personelu, który musi uciekać się do aż tak gwałtownych środków, aby wywalczyć słuszne i należne sobie minimum egzystencji.

Rejestracja rocznika 1909.

W dniu dzisiejszym przed Komisją rejestracyjną w lokalu przy ul. Traugutta 10; winni stawić mężczyźni urodzeni roku 1909 zamieszkali w obrębie 3 kom. pol., o nazwiskach na litery E F G oraz z 8 kom. pol., o nazwiskach na litery N O P R S Sz.

Jutro winni stawić się zamieszkali w obrębie 3 kom. pol., o nazwiskach na litery H Ch I J K oraz z 8 kom. pol., na litery T U W Z Z (bip)

W obwodowej komisji wyborczej

Kandydat na radnego może pracować.

W związku ze zbliżającym się terminem składania list kandydatów na radnych do głównej komisji wyborczej, w dniu wczorajszym zwrócili się do przewodniczącego komisji głównej delegaci poszczególnych komitetów wyborczych celem omówienia tej sprawy.

Sędzia Zaborowski zakomunikował delegacji, że wszelkie prace przygotowawcze komisji głównej są już zupełnie ukończone, i że komisja w ciągu 4 dni a mianowicie w dniach 26, 27, 28 i 29 bm. przyjmować będzie listy kandydatów. Listy doręczne w okresie późniejszym byz względu nie będą przyjmowane.

Delegacja wskazała, iż w komisjach obwodowych pracuje wiele osób, którzy kandydować będą do rady miejskiej z ramienia różnych ugrupowań i dlatego wskazywanym byłoby, ażeby nie brali oni udziału w pracach technicznych komisji obwodowych.

Przewodniczący komisji głównej nie zgodził się jednak z wywodami delegacji w tej sprawie, oświadczając, iż praca członków komisji nie jest tego rodzaju by mogli oni w jakikolwiek sposób wpłynąć na bieg wyborów, to też nie może być mowy o usunięciu ich z piastowanego stanowiska. (i)

Lista kandydatów Robotniczego Komitetu Wyborczego

Na pierwszym miejscu znajduje się p. Kulczyński

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie pełnego Robotniczego Komitetu Wyborczego, na którym ustalone została lista kandydatów na radnych miejskich. Przy ustaleniu listy tej zostały w pierwszym rzędzie uwzględnione związki Zawodowe, wchodzące w skład kartelu Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Na pierwszym miejscu listy umieszczony został p. Kulczyński kierownik Związku Włóknistego, na II—im

p. Jakubowski prezes Związku Kolarzy. na III—em p. Pałkowski prezes dotychczasowego klubu NPR. w Radzie Miejskiej, na IV—am p. Stemborowski — kierownik Związku Pracowników Miejskich i Zakładów Użyteczności Publicznej. Dalej lista obsadzona została przez przedstawicieli związków zawodowych przemysłu dzianego budowlanego itd. (r)

Lista kandydatów prac. umysłowych

Na pierwszym miejscu znajduje się dr. Tomaszewski

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie komitetu wyborczego pracowników umysłowych, na którym została ostatecznie sporządzona lista kandydatów na radnych m. Łodzi. Na pierwszym miejscu figuruje na zwisko dr. Antoniego Tomaszewskiego, na drugim p. Marji Więckowskiej, urzędniczki Magistratu,

Na posiedzeniu tem opracowano również odezwę do społeczeństwa, w której między innymi, ostro potępiono partyjniactwo

jakie zagnieździło się w Magistracie, a które przyczyniło się do grabienia mienia publicznego, pozbawienia kawałka chleba najbardziej potrzebujących i lekceważenia głosów nędzarzy wołających o pracę. Elementy ideowe, siły i fachowości winny znów napłynąć do pracy nad ugoną niwą naszego miasta i stanąć do walki o przyszłość Łodzi.

Odezwa kończy się nawoływaniem do głosowania na listę komitetu pracowników umysłowych. (i)

Rezerwiści rocznika 1905 mają prawo do głosowania

Jeżeli zostali zameldowani przed 4 września.

W dniu wczorajszym przedstawiciele Komitetu Wyborczego Związków Byłych Wojskowych i Inwalidów Wojennych zwrócili się do Głównej Komisji Wyborczej z zapytaniem, czy mężczyźni urodzeni w roku 1905 a którzy zostali zwolnieni ostatnio po odbyciu służby wojskowej, mogą głosować podczas wyborów do Rady Miejskiej?

Przedstawiciele wspomnianego Komitetu otrzymali wyjaśnienie, iż zwolnieni rocznika 1905 mogą wziąć czynny udział w wyborach, jeżeli zostali za-

meldowani przed dniem 4 września r. b. to jest przed terminem rozpisanego wyborów, oraz wykazał się, iż opuścił Łódź uzasadnioną koniecznością swego wyjazdu. Wspomniane wyjaśnienie dotyczy również innych osób. Należy zaznaczyć iż mężczyźni wspomnianego rocznika nie będą mogli wziąć udziału w głosowaniu w myśl powyższego wyjaśnienia, gdyż zostali zwolnieni ze służby czynnej dopiero kilka dni temu. (u)

Zw. Byłych Wojskowych i Zw. Inwalidów Wojennych

Nie idzie do wyborów z „Sanacją”

Wobec powtarzających się wiadomości jakoby Komitet Wyborczy Związków Byłych Wojskowych i Inwalidów Wojennych do wyborów szedł razem z Związkiem Naprawy Rzeczypospolitej i Klubem

„Partja Pracy” czyli t. zw. Blokiem Prawniczo Robotniczym. Komitet wyjaśnia, że do wyborów występuje z własną listą i niema nic wspólnego z wyżej wymienionym blokiem. (u)

Kronika policyjna.

Pożar w dzielnicy staromiejskiej

W dniu wczorajszym o godzinie 10,30 rano w domu przy ul. Zgierskiej 37 wybuchł pożar. Płonienie objęły szopy, w których znajdują się składy paszy należące do niejakiego Kasińskiego. Skutkiem nagromadzenia tam materiałów łatwopalnych ogień szerzył się z przerażającą szybkością i w krótkim czasie objął również szopy, w których znajdowały się bryczki i pojazdy a nawet zagrażał począł oficynie, zamieszkałej przez lokatorów tego domu. Powstał kolosalny popiół, mieszkańcy bowiem w obawie o zagrożone swe mienie poczeli wyrywać przez okna dobytek, rzeczy i pościel, wynosić z mieszkań meble i wyprowadzać dzieci. Po kilku minutach przybyły I i II oddziały straży ogniowej które pozostawiając niedające się już uratować szopy, całą swą akcję skierowali dla uratowania oficyny. Po półgodzinnej i energicznej akcji udało się zabezpieczyć część mieszkalną domu, natomiast wszystkie szopy i komórki doszczętnie spłonęły wraz z zawartością. Straty spowodowane ogniem wynoszą kilkanaście tysięcy złotych. (i)

oOo

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN.

Wycieczka Tow. Frzyr, im. Staszica

Towarzystwo urządza w niedzielę dnia 25 bm wycieczkę przyrodniczą do lasu Rydzyskiego.

Punkt zborny na Placu Reymonta o godzinie 8,45 rano, prowadzi pan Somorowski.

oOo

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dzisiejsza premiera Teatru Miejskiego zapozna naszych bywalców premierowych z jednym z najładniejszych utworów produkcji teatralnej francuskiej ubiegłego sezonu — lekką komedią w 4-ach aktach (5 obrazach) pióra najpopularniejszego dziś komediopisarza paryskiego Ludwika Vernilla (autora Musisz być moja, Orzeł czy reszka, i in.) w przekładzie Gustawa Olechowskiego pt. „Panna Flute (Mademoiselle Flute).

Rzecz grana w ubiegłym sezonie zgórą 50 razy z rządu na scenie Teatru Polskiego w Warszawie Jarkowskiej do stworzenia nowej popisowej kreacji da w roli tytułowej wyborną okazję p. Stefanii aktorskiej. Jednocześnie wystąpią w rolach większych po raz pierwszy w sezonie popularni i lubiani artyści naszego zespołu pp. A. Dunajewska Tatariewicz Szubert Mrozinski Fabisiak.

Z silnie zaangażowanych przypominni się pu blicności łódzkiej po kilku letniej nieobecności znana komita artystka charakterystyczna p. Marja Dąrowska oraz wystąpią w większych rolach pp. Korzela Lubieńska Brodniewicz, Chodecki, Wianarzewicz ze starej gwardji p. Gurynowicz.

Słowem premiera dzisiejsza będzie niejako sprezentowaniem znacznej części komediowego zespołu trupy Teatru Miejskiego. Początek punktualnie o godzinie 8,30 wieczór.

DODATKOWE WYSTĘPY J. OSTERWY.

P. Juljusz Osterwa uproszony przez dyrekcję wystąpi w „Księżcu Niezłomnym“ jeszcze trzy razy mianowicie w niedzielę popołudniu (ceny popularne) w poniedziałek i we środę wieczór przyszłego tygodnia.

TEATR POPULARNY.

Dziś piątek po raz ostatni w sezonie wesoła komedia w 3-ach aktach „Maż z grzeczności“. Jutro premiera „Teścia“ świetnej krotechwili pełnej zabawnych scen i sytuacji na tle wyborów do rady miejskiej. W głównej roli kandydata na radcę i burmistrza wystąpi Marjan Bielecki. W niedzielę o godz. 4-ej po południu i wieczorem „Teść“.

W sobotę i niedzielę kasa teatru czynna od 10 rano do 10 wieczór bez przerwy. Dla wygody naszej publiczności otwartą została od dnia wczorajszego druga kasa teatru Popularnego na Placu Kościelnym Nr. 4 w kwaciarni B-ci Dymkowskich czynna codziennie od godziny 1-ej do 7-ej wieczór bez przerwy — w niedzielę i święta od 9 rano do 2 po południu. Jutro w sobotę o godzinie 4-ej po południu przedstawienie po cenach najniższych.

PRZEDSTAWIENIE DLA MŁODZIEŻY.

W nadchodzącą środę 23 bm. o godzinie 4-ej po południu odbędzie się przedstawienie dla młodzieży na którym dany będzie „Królewski Jedynek“ L. Rydla po cenach najniższych (1zł. do 40 gr)

Praca państwotwórcza w powiecie.

Działalność Sejmiku Łódzkiego.

Ludność powiatu łódzkiego według spisu z r. 1921 wynosiła 106.132 osoby Obecnie liczba ludności wynosi 132.668 osób, w czym narodowości polskiej — 92,17%, niemieckiej — 21,1% i żydowskiej 6,6%.

Na terenie naszego powiatu znajduje się 5 miast niewydziedziczonych (m. Zgierz, Aleksandrów, Konstantynów, Ruda—Pabjanicka, Tuszyń) oraz 16 gmin. Ciężkie i trudne warunki pracy gmin wiejskich (brak dostatecznych środków finansowych) nie pozwala im na rozwinięcie pracy w ramach przynajmniej konieczności. Gmina wiejska załatwia prawie wyłącznie polecenia z góry wszystkich urzędów powiatu, ściągając podatki (swoje, państwa, sejmiku) sama niekiedy nie mając czem opłacić na czas zredukowanego do minimum, w znacznej większości na wysokości stojącego stale przepracowanego personelu. Jedynym miastem, w którym ustawa o finansach komunalnych znacznie łaskawiej się obeszła, rozwijają łatwiej swoją gospodarkę.

Miast niewydziedziczonych na terenie powiatu znajduje się 5, mianowicie: 1) Zgierz (23.363 mieszkańców — proc. narodowościowy: 80% Polaków, 15% Żydów i 5% Niemców; 2) Aleksandrów (10.456 mieszkańców — 31% Polaków, 45% Niemców i 24% Żydów) 3) Tuszyń (4.000 mieszkańców — 55% Polaków, 45% Żydów); 4) Ruda—Pabjanicka (8.000 mieszkańców — 57% Polaków, 40% Niemców i 3% Żydów); 5) Konstantynów (7.530 mieszkańców — 53% Polaków, 32% Niemców, 14% Żydów i 1 proc. innych narod.) W porównaniu do roku 1921 widać ludność w tych miastach wzrosła średnio o 15 do 25 proc. Ponadto na tym terenie znajdują się 2 osady, Itzgów i Kazimierz.

Gmin mamy 16: Babicę, Bełdów, Brójce, Brus, Brużycę—Walka, Chojny, Czarnocin, Gospodarz, Łuśmierz, Łagiewniki, Nowosolna, Puczniów, Radogoszcz, Rabię, Wiskitno, Kruszków.

Największą pozycję wydatków w budżecie Sejmiku Łódzkiego stanowi budżet drogowy, gdyż wynosi on 480.260 zł., co stanowi około 47% budżetu ogólnego na 1927-28 rok. Przyczyna tak wysokich wydatków na drogi leży w tem, że powiat łódzki jest położony dookoła Łodzi, która jako ośrodek życia przemysłowego wzmożony ruch kołowy na drogach co się bezpośrednio przyczynia do bardzo szybkiego ich zużycia i wywołuje w konsekwencji konieczność częstego i gruntownego remontu. Wybudowano przez czas istnienia Sejmiku 58 km. dróg bitych nowych oraz gruntowny remont 115 km. i stała konserwacja nawierzchni 210 km. dróg, jakie posiada powiat łódzki. Kierownikiem oddziału drogowego jest p. inż. F. Pruszewski.

Drugą z kolei względem wydatków dziedziną której Sejmik poświęca uwagi, to sprawy rolnicze budowlane. Uznając jaknajdoskonalej zasadę, że w obecnych czasach, gdy coraz więcej wznosi się głód ziemi, gdy z powodu stałego przyrostu ludności coraz więcej się rozdrabniają nasze gospodarstwa, tylko intensywna i racjonalna uprawa ziemi oraz mająca dla powiatu łódzkiego, jako podmiej-

skiego, specjalne znaczenie odpowiednio postawionego hodowla, mogą ludności dostarczyć odpowiednie utrzymanie oraz tę ludność wyżywić. Sejmik Łódzki od kilka lat wyężył starania w kierunku okazania ludności rolniczej powiatu jaknajdoskonalej pomocy w wymienionych wyżej dziedzinach.

Utrzymuje na terenie 300-morgowym w Czarnocinie wzorową fermę rolniczą, która jest pokazowym warsztatem rolniczym dla powiatu, dostarczając jego mieszkańcom po przystępnej cenie wyprodukowane przez siebie jaknajlepsze gatunki zbóż, utrzymując stacje kopulacyjne ogierów, buhai i kurnożów oraz prowadzi na obszarze 10-morgowym wielką szkółkę drzew owocowych, zaopatrując mieszkańców całej okolicy w pierwszorzędną materjał przy zakładaniu sadów. Czarnocińska szkółka drzew owocowych jest jedną z większych na terenie całego województwa. Oprócz fermy rolniczej utrzymuje Sejmik również w Czarnocinie ludową szkołę rolniczą, która istnieje już czwarty rok. Szkoła posiada własne gospodarstwo na obszarze 60 morgów. Kurs szkoły trwa 11 miesięcy i kończą ją z niego przeważnie synowie drobnych rolników, gdyż zadaniem szkoły jest właśnie przygotować praktycznie do pracy na małym warsztacie rolnym.

Organizuje się spółki wodne, mające na celu melioracje pól, przeprowadza się bezpłatne ochronne szczepienia trzody chlewnej. W celu należytej ochrony mieszkańców od chorób i dostarczenia im zdrowego mięsa utrzymuje Sejmik 7 rezerwowych oglądaczy mięsa, którzy badają przy użyciu w 4-przyrządach weterynaryjnych w Tuszyń, Rućzie—Pabjanickiej i Aleksandrów i Konstantynowie udzielane są bezpłatne porady oraz dokonywane nawet lekkie operacje w nagłych wypadkach. W Aleksandrów Sejmik utrzymuje szpital powiatowy na 22 łóżka oraz rozmieścił na terenie powiatu 4 nadzorców sanitarnych, którzy przy pomocy komisji sanitarnej sprawują nadzór nad stanem sanitarnym naszych wsi miasteczek. Na terenie Sejmiku utrzymuje się 12arkuszek gminnych, które udzielają pacjentom pomocy po cenie ulgowej a niezmierzonym zupełnie bezpłatnie. Dla skutecznej walki z jaglicą i innymi chorobami na terenie szkoły Sejmik zaangażował 6 lekarzy którzy stale wizytują szkoły w swych rejonach.

Pod kierownictwem i przy pomocy finansowej Sejmiku prowadzi się budowę 5 szkół, a mianowicie: w Czarnocinie (siedmioklasowa), w Kruszkowie (czteroklasowa), w Nowosolnej (czteroklasowa), w Bełdowie (trzyklasowa) i w Józefowie (dwuklasowa — już ukończona). — Szkoły te są budowane (oprócz czarnocińskiej) bez pomocy finansowej ze strony rządu.

Istnieje na terenie powiatu 60 straż pożarnych grupujących w sobie 1500 członków.

Starostą Łódzkim jest od dn. 1 kwietnia r. b. Aleksy Rzewski. Poprzednio p. Rzewski od r. 1919 sprawował z wyborów urząd prezydenta m. Łodzi. Sekretarzem Sejmiku jest p. Antoni Brzeziński

oOo

dzina 17.50 — Nadprogram komunikaty. Godzina 19.00 — Komunikaty PAT; Godzina 19.15 — Rozmaitości; Godzina 19.35 — Odczyt pt. Sport strzelecki — strzelanie małokalibrowe (Dział Sport i wychowanie fizyczne) wygłosi p. redaktor J. Szyszko-Bohusz; Godzina 20.00 — Komunikat rolniczy; Godzina 22.00 — Komunikat policyjny sygnał czasu komunikat lotniczo-meteorologiczny komunikat PAT nadprogram.

BIBLIOTEKA.

„NA WOLCE“.

MARION.

Powieść str. 160. Biblioteka Domu Polskiego, Tom 83 rok 1927.

Biblioteka Domu Polskiego zawdzięczać należy, to w prawdziwym potopie dziewięćdziesięciu-pięcio groszowej sensacji książkowej, jedną jest placówką wydawniczą, która raz po raz wydaje tom powieści bądź nowel prawdziwie wartościowych i polskich. To przedewszystkiem podkreślić należy, że rozbudza znajomość i zamiłowanie do lektury o czyste. Świeżo wydana książka p. Marion pt. „Na Wolce“ jest powieścią o polskiej wsi. Pokazała nam autorka kolonistę Niemca dwór polski i wieś w kolorach tak żywych i barwnych iż stanowić mogła dokument obyczajowości. Na kanwie tej osnuto powieść czytana będzie jednym tchem przez wszystkich, gdyż wieje w niej urok swojskości i niezapróżony talent autora. Sliczna książka.

oOo

PRZEZ RADJO.

PROGRAM NA PIĄTEK 23 WRZESNIA

Godzina 17.25 Odczyt p.t. Karaiści polscy na ziemiach wschodnich wygłosi p. E. Schummer. Go-

PRAWO I SĄD.

„Rycerz Księżycy” - mordercą kochanki

Skazany został na 12 lat ciężkiego więzienia.

W dniu wczorajszym wydział karny łódzkiego sądu okręgowego rozpatrywał główną przed paru miesiącami sprawę morderstwa dokonanego na osobie Marji Muszyńskiej w mieszkaniu niejakiego Puryca przy ulicy Głównej 61. Wstrząsający zgrozą i chybłą fragment z życia mętów społecznych przewinął się przed oczyma publiczności, która po brzegi wypełniła wielką salę sądową. Tło i okoliczności ponurej zbrodni przedstawiają się następująco:

Niejaki Stanisław Gryglak lat 28, z zawodu cieśla a faktycznie nożowicz i alfons postrach osób lekkiego prowadzenia poznał w swoim czasie 22-letnią Marję Muszyńską. Niezwykła uroda Muszyńskiej zrodziła w Gryglaku myśl uczynienia z niej obiektu eksploatacji. Rozmiliwał w sobie dziewczynę tak, że stała się ślepą i bezwzględnie uległą wykonawczynią jego rozkazów, znęcając się w okrutny i wyrafinowany sposób nad nieszczęsną ulicznicą. Po 7-miu miesiącach porzucił ją, znalazł bowiem nową ofiarę w osobie niejakiej Heleny Malinowskiej. Muszyńska, która nie przestała kochać swego dręczyciela, usiłowała skłonić go do porzucenia Malinowskiej i ra tem też tle niejednokrotnie dochodziło pomiędzy byłymi kochankami do ostrych scysji.

Krytycznego dnia, 7 kwietnia br. Muszyńska spotkała o godzinie 9 wieczorem na ulicy Głównej Stanisława Gryglaka. Po krótkiej rozmowie udali się na ulicę Juljusza do niejakiej Łabędzkiej, gdzie obficie uraczyli się wódką. Ztamtań poszli do mieszkania Jakóba Puryca przy ulicy Głównej 61, które słynie jako punkt zborny wszelkich mętów społecznych. Sam Puryc, strażnik z Zielonego Rynku był podówczas w domu nieobecny. Rozgościwszy się w mieszkaniu Puryca Gryglak i Muszyńska znów zabrali się do picia wódki. W pewnej chwili podniecona alkoholem Muszyńska zaczęła czynić wyrzuty Gryglakowi. Gryglak przy pomocy dużego noża sprężynowego w porywie nagłego rozdrażnienia uderzył ją nożem w serce. Po tym czynie Gryglak przerażony chwycił miskę z wodą i zaczął nią skrapiać Muszyńską. Następnie wybiegł po jodynę. Krzyk i straszliwe jęki Muszyńskiej usłyszała mieszkająca w sąsiedztwie Józefa Kurdek i wbiegła do mieszkania Puryca, a ujrawszy pławiącą się we krwi kobietę, zaalarmowała lokatorów domu.

O morderstwie powiadomiono władze policyjne, które przybywszy na miejsce natychmiast przystąpiły do śledztwa. Przed domem uczyniło się olbrzymie zbiegowisko. Wśród tłumu stał również Gryglak z całym

spokojem przypatrując się prowadzonemu śledztwu. Jedna ze znajomych poznała go i wskazała policjantowi. Gryglak został natychmiast aresztowany i odstawiono go skuto tego w kajdany do aresztu przy urzędzie śledczym. Na przewodzie sądowym wobec sędziów Illinicza, Wileckiego i Olbromskiego Gryglak oskarżony z art. 453 K. K. przyznał się do zamordowania Muszyńskiej, tłumacząc iż zbrodni dokonał w chwili zamroczenia alkoholem.

Świadkowie, przeważnie ludzie sfery

Gryglaka, składają nader obciążające dla oskarżonego zeznania, stwierdzając stan faktyczny sprawy, i malując sądowi obydą trybu życia Gryglaka.

Po krótkiej naradzie, sąd biorąc pod uwagę, karalność oskarżonego (dezercja nożownictwo, pobicie żony swej siekierą wskutek czego nastąpiła śmierć) ogłosił wyrok mocą którego 28-letni Stanisław Gryglak skazany został z art. 453 K. K. na 12 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw. Gryglak przyjął wyrok z uśmiechem.

Sprawa, która jest precedensem.

Przerachowywanie weksli łódzkich w markach niemieckich.

Firma angielska Schunk et Co w Bradfordzie wytoczyła powództwo masie upadłości R. Brudziński i Ska o zasądzenie 10.131 marek niemieckich, czyli 24123 zł. z różnicą kursu w dniu zapłaty. Na sumę tę złożony się pozycje: faktury na 1946 marek przedwojennych, weksel na 4142 marek, koszty 50 marek oraz 3991 marek jako odsetki za okres 10 lat i 10 miesięcy. Ze strony firmy łódzkiej syndyk masy upadłościowej domagał się przyjęcia należności firmy angielskiej w wysokości 10 proc., tak, jak to przewiduje ustawa waloryzacyjna w Polsce.

Przedstawiciele firmy angielskiej domagali się waloryzacji na 10 proc., a mianowicie przerachowania tej należności w przedwojennych markach niemieckich, na obecnie

obowiązującą w Niemczech walutę.

Sąd okręgowy w Łodzi wydał w tej sprawie bardzo ciekawe orzeczenie, a mianowicie uznał rachunek faktury, kosztów i weksli, a odrzucił żądanie przyznania odsetek za wymieniony okres. Przedstawiciele masy upadłościowej złożyli apelację, opierając się na tem, że weksel który wystawiony był w markach niemieckich w Anglii w maju 1914 r. a płatny w Berlinie w październiku tego roku, może być przerachowany tylko na 10 proc. Sąd apelacyjny orzekł, że zobowiązania upadłej firmy w obcej walucie i płatne w niej nie podlegają ogólnym rozporządzeniom waloryzacyjnym i wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi zatwierdził. (r)

Za krzywoprzysięstwo w sądzie

POŁTORA ROKU WIĘZIENIA

Sąd okręgowy w Piotrkowie skazał Antoniego Wójcika na pół roku więzienia, a Mariannę Kuścińską na rok więzienia za złożenie fałszywych zeznań w sądzie przeciwko niejakiemu Nastrowiczowi

który na podstawie tym zeznań skazany został niewinnie za rzekome zabójstwo na 8 lat ciężkiego więzienia. (e)

ZYCIE PROWINCJI.

Wizytacji Pasterskiej w Widawie

Dokonał J. E. ks. biskup Tymieniecki

W dniu 12 bm. J. Eksceleńca Ksiądz Biskup Ordynariusz Dr. W. Tymieniecki w towarzystwie ks. kapel. St. Nowickiego Sekretarza Generalnego Młodz. Polsk. Diecezji Łódzkiej oraz alumnów Seminarjum Duchownego wyruszył z Łodzi na wizytację Kanoniczną do Widawy pow. Łaskiego. Na grunicach parafii widawskiej, Dostojnego Pasterza przed triumfalną bramą, misternie przybraną w kilmy i emblematy rolnicze powitali włościanie z Rogoźną, podając tradycyjny chleb i sól. Przed samym miastem zbudowano drugą bramę przy której oczekiwał Dostojnego Gościa Ks. Dziekan Z. Wronowski przybyli liczne księża, dekanatów, cechy ze sztandarami, straż, bractwo, dziatwa szkolna z nauczycielstwem, drużyna harcerska, oraz niezliczone tłumy parafian. Pierwszy Dostojnego Pasterza imieniem miasta powitał p. Siciński imieniem gminy wójt Chojnacki, imieniem cechów rzemieślniczych p. Kaczmarek imieniem Straży Ogniowej p. Kiszostawski imieniem dziatwy szkolnej 8-letnia dziewczynka wręczyła wianek białych róż.

Na wszystkie przemówienia w gorących słowach odpowiadał J. E. Ksiądz Biskup udzielając przy tem pasterskiego błogosławieństwa. Ostatnią bramą wjazdową postawiła najmłodsza organizacja „Stowarzyszenia Młodz. Katolickiej” przybierając ją w insygnia papieskie i narodowe, na której widniał napis „Witaj nam Najdostojniejszy Pasterzu Wielki przyjacielu młodzieży”.

Przy dźwiękach hejnału „Ecco Sacerdos magnus” Dostojny Pasterz wkroczył do świątyni gdzie w krótkich słowach przemówił ks. Dziekan Widawski wyrażając radość przybycia tak miłego gościa. Po przemówieniu Ks. Proboszcza wszedł na ambonę Dostojny Pasterz, z kąd w podniosłych słowach przemówił do wiernych wyciskając nie jedną łzę wzruszenia z oczu słuchaczy.

W następnym dniu została odprawiona uroczysta Msza św. którą celebrował Ks. Kanonik Michałkowski proboszcz z Osjakowa, kazanie wygłosił ks. Stanisław Nowicki. W tym dniu Dostojny Pasterz udzielił wiernym Sakramentu Bierzmowania, do którego przystąpiło 1126 osób. Tegoż dnia J. E. Ks. Biskup wizytował szkoły, odwiedził we własnym lokalu Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej, które Dostojnemu Pasterzowi na czele z ks. pat. Cz. Patrymym zgotowało owocny przyjęcie. W dniu 14 bm. J. E. Ks. Biskup celebrował pontyfikalną Mszę św. w asystencji kleru, słowo Boże wygłosił: Ks. Prob. Ryłski z parafii Strońsko i Ks. Prob. T. Urbański z par. Grabno. Po uroczystych nieszpornych Dostojny Pasterz opuścił Widawę, zasypywany przez młodzież żywym kwieciami przy niemilkanych okrzykach wiernych. „Niech żyje”. Wizyta pasterska w Widawie wywarła silne wrażenie na parafjanach — pozostawiając po sobie nie zatartą pamięć.

Zycie sportowe.

BIEG TURYSTYCZNY DRUŻYNY S.S. RESURSA

Dnia 25 września br. odbęda się wyścigi turystyczne klubowe, drużynami na trasie Łódź, Pabjanice Łask Lutomiernsk Konstantynów Łódź. Start i meta przed lokalem klubu. Wyjazd drużyn o godz. 9 rano. Zbiórka członków S.S. „Resursa” o godzinie 8 rano w lokalu. Bieg powyższy odbędzie się bez względu na pogodę.

Na spłaty od 5 zł. tygodniowo.

PALTA damskie i męskie

Polska Samopomoc Włókiennicza

Piotrkowska 85, w podwórzu. 3193—

Zakład fotograficzny

H. PETRI Piotrkowska 46

zawiadamia Sz. Publiczność, iż zakład został zupełnie odnowiony i zaopatrzony w najnowsze techniczne urządzenia (tak dzienne jak i elektryczne). Kierownictwo artystyczne objął znany artysta p. Wł. Majewski.

Zakład czynny codziennie od 9 r. do 7 w.

Ceny przystępne 5388

UWAGA: Dział portretowy na miejscu.

Łostrywany połysk



Webin

Szkola Położnych

Z dniem 15 października r. b. w Szkole Położnych przy Lecznicy „Unitas” w Łodzi, Pusta 19, rozpoczyna się nowy kurs.

Zapisy kandydatek przyjmuje i informacji udziela Kancelaria Lecznicy w godzinach od 9 rano do 1 po południu. 5217—

Kursy Kroju i Szycia

„JOZEFINY”

Plac Trzciana 163.

nagrodzona na wystawach złotymi medalami oraz dyplomami uznania w Łodzi, Warszawie i Belgji.

Pierwszorządne kursy kroju, szycia i nowoczesnego modelowania, prowadzone według programu zatwierdzonego przez Ministerstwo Oświaty. Wykłady teoretyczne i praktyczne. Uczennice mają możliwość modelowania na swoich materiałach. Kursy rozpoczynają się 16 września.

Przyjmuje się zapisy uczennic. Przy kursach pierwszorządna pracownia sukien. Wydaje świadectwa z kursów i cechowe dające prawa. Dla przyjezdnych stancja zapewniona. 5062—

Drobnie ogłoszenia

Nauka i wychowanie

Dotychczasowy nauczyciel muzyki R. (skrzypce forteczne) udziela lekcji. Ceny przystępne Radońska 12-5. 5054-8

Młody muzyk średniego kursu udziela lekcji gry fortepianowej po cenach przystępnych. Równa 40 m, 15. 5492-1

Sprzedaz

Na wypłatę. Eleganckie damskie kłoszce i swetry Rubaszkin Kilińskiego Nr 44. 3577-9

Na wypłatę. Jedwabne, weliniane towary Leon Rubaszkin Kilińskiego 44. -1

Na wypłatę Białe płótno firanek, kołdry, chusty Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. -1

Na wypłatę, Damską, męską bieliznę, pończochy, skarpetki parasolki. Leon Rubaszkin Kilińskiego 44. -1

Swetry w wielkim wyborze nowoczesnej firmy A. Siedlecki Główna 49 5452-12

Tylko Nawrot 8 można kupić na raty i za gotówkę w zakładzie tapicerskim Braci Gabalów, otomany, leżanki, tapczany, fotele i krzesła oraz przyjmujemy wszelkie obstatunki i zakładamy firanki. Na raty i za gotówkę. 3297

Odkryj słońce z motorkiem okazynie do nabycia na raty. Wiadomość w „Rozwoju” od 9 do 12, 5468-10

Place do sprzedania Jan Suwalski ul. Lutomska 18. 5500

WIELKI WYBÓR Towarów farb. Léonhardta na garnitury, palta i jesionki.

NOWOSCI na suknie i palta damskie.

JEDWABIE gładkie i w desenie.

DESZTKI na palta dziecinne hurt i detal. Edmund Wasilewski Piotrkowska 152. 3320-3

Dom, do sprzedania o 16 mieszkańach z ogródkiem ul. Cymera 18. 5506-2

Plac ładny ogródkowany, zalesiony (3 morgi) zaraz do sprzedania. Oferty sub „Plac”, Fuchs, Piotrkowska 50. 3335-1

Kupię dom w cenie 25 — 35 tysięcy zł. Pośrednicy pożądati. Wiad. Piotrkowska 245 Skarżyński Paweł. 5532-1

Obszerne suteryna nadająca się na skład do wynajęcia. Wólczajska 139-50 5530-3

Zegar ścienny okrągły, stół, kanapkę sprzedam tanio, Sienkiewicza 59 m. 42. 5526-2

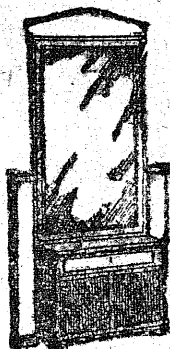
Fabryka luster i podlewnia szkła

J. Kukliński

Łódź, Zachodnia 22.

połącza po cenach najniższych

Lustra, trzema, tualety, lustro, ciemne w oryginalnych ramach oraz lustra wiszące. Meble pojedyncze i całościowe urządzenia najnowszych stylów. Odnawianie i poprawianie lustra z przyniesieniem do domów. Sprzedaż na raty i za gotówkę. 5295—



Koncesjonowana

Szkola Pływania i Wioslowania

przy Lidze Morskiej i Rzecznej

pod kier. b. kap. marynarki handlowej M. SZENBERGA
Zapisy uczniów i uczennic codziennie w sekretarjacie Ligi
Moniuszki 11. od 6—8 w. 5502

Posady i prace

rozliczone.

CHŁOPIEC z praktyką drobną warską potrzebny. Zgłaszać się do Rzędowu.

Potrzebna panienka uczciwa skromna na przychodnie 2 godz. dziennie do obsługi za dobrym wynagrodzeniem. Nowo-Cegielniana 6, fr. II p. m. 8. 5504-1

Potrzebna dziewczyna, Piotrkowska Nr. 45. „Cukiernia” 5512-1

Poszukuję elektrymonterów Zgłaszać się ul. Napiórkowskiego 25 A. Kumer. 5534 2

Potrzebna zdolna prasowaczka na koszule i drobiazgi. Zeromskiego 54 pralnia. 5524-2

Potrzebne dwie dziewczyny do kuchni przy Resursie Rzemieślniczej Kilińskiego 127 Restauracja 5528-1

Potrzebna jest służąca przychodnia, Zgłaszać się z rekomendacją Plac Wolności 5 m. 1 5520-1

Potrzebny praktykant do slusarni. Andrzeja 24. 5518-1

Lokale i mieszkania.

Przyjmę na mieszkanie męczyznę Wiadomość Wólczajska 97 m. 4 od 4 do 8 w. 5484-1

Przyjmę inteligentną panią do mieszkania. Karola 26 m 26 5516-3

Łódźne.

Instrumenty muzyczne najtaniej sprzedaje pracownia instrumentów muzycznych Feliksa Boniwickiego, Łódź, ul. Targowa Nr. 58 dla szkół, nauczycieli i uczni rabat. 20.9-10

Kuszetka ripkowa przyjmę do zamówienia pań oraz masek. Piotrkowska 152.

A. Szwarec

Skład węgla, drzewa i koksu, Kolejna 2a, tel. 10-14

dawniej Matyssek.

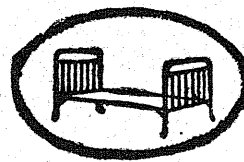
połącza ze składu węgla tylko pierwszorządnych kopalń, suche drzewo sosnowe i dębowe w szczepach i rapane oraz koks po cenach konkurencyjnych z dostawą do domów własnymi kołmi. Stałym klientom udzielam kredytu. Sumienność i szybka usługa. 3.68

Płaszczki karakułowe.

farkoty, kołnierze, eto c. szale turtelkowe oraz oszelki

Futra

robi nowe z własnych i powierzonych materiałów — przerażająco, odświeża, czyści — stare. K. DRABIKOWSKI ul. Karola 20 m, II front. Ceny przystępne. Ligi w spłatach. 5440-4



Łódzka

metalowe, materace, drzewiane wyszlutowane, wózki dziecięce u mycia i najdogodniej i najtaniej w składzie torbyczym „DOBROPOL” Piotrkowska Nr 75, w podwórzu. 4159-5

Na wypłatę!

Objawie
Manufaktura
Galanterie
jedwab
Firanki
Piotrkowska 37
(w podwórzu. 1436
Krawiec na miejscu.

GAB NET

Lekarsko-Dentystyczny

Tondowska

51, Główna 51, 5295

Leczenie, plombowanie zębów
Zęby sztuczne na podniebieniu
bez podniebienia, korony złote
i platynowe, Mostki złote,
Spłaty częściowe

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. za tekstem 20 gr., swyocajne 2 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrów lub jego ujemstwa. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wiersz, duże liry 50 gr.; najdłuższe ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wierszów — wiersz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 60 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronka przed tekstem i w tekście podziałowa na 3 linij, za tekstem na 10 linij. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 60 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarjów uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do 7 r. w., po 7 r. (z) 10 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego świadczenia. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzku u J. Lacha, w Pabjanicach u p. Zastorskiego ul. Zamkowa, w Warszawie Bracha 5 (lin. Prasnica), w Krakowie Rynek 4—H. (Zegarowa Krasjanowskiego), w Kowie Sedowa 4 (Wolyńska Agencja Prasowa). Adres w poradniku dziennej 150; miesięcznik — 50 zł. Artykuły specjalne 60 gr. milimetrów.